

Ha

116737

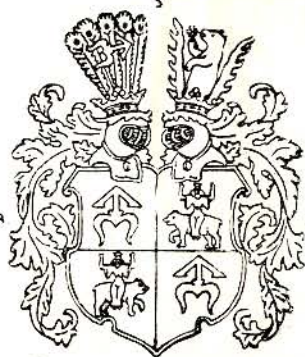
HENRYK WIERCIŃSKI

ZIEMIA CHEŁMSKA I PODLASIE

RYS HISTORYCZNY I OBRAZ STANU DZISIEJSZEGO



NAKŁAD GEBETHNERA I WOLFFA
WARSZAWA — LUBLIN — ŁÓDŹ
KRAKÓW — G. GEBETHNER I SPÓŁKA



BIBLIOTEKA
AUGUSTYNOWICZÓW-
-CIECIERSKICH
Z BACIK

ZIEMIA CHELMSKA I PODLASIE

HENRYK WIERCIENSKI

ZIEMIA CHEŁMSKA I PODLASIE

RYS HISTORYCZNY I OBRAZ STANU DZISIEJSZEGO

Druk Piotra Laskauera,
Maryensztad 8.



NAKLAD GEBETHNERA I WOLFFA
WARSZAWA ——— LUBLIN ——— ŁÓDŹ
KRAKÓW ——— G. GEBETHNER I SPÓŁKA

K-53/83

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA
im. Jerzego Giedroycia w Białymstoku

FUW0279932

Hov



MG737

ZIEMIA CHEŁMSKA i PODLASIE.

I.

Granice i przestrzeń.

Część kraju naszego, która w latach ostatnich otrzymała nazwę „Chełmszczyzny”, obejmuje wschodnie powiaty byłych gubernii Lubelskiej i Siedleckiej, mianowicie powiaty: Bialski, Konstantynowski, Radzyński i Włodawski, wchodzące w skład b. gub. Siedleckiej, oraz Biłgorajski, Chełmski, Hrubieszowski i Tomaszowski i wschodnie części powiatów Krasnostawskiego i Zamojskiego b. gub. Lubelskiej.

Wschodnią i północną granicę Chełmszczyzny stanowi koryto rzeki Buga; południową — linia graniczna, oddzielająca Królestwo Polskie od Galicji; zachodnią — rzeka Wieprz, a dalej linia, idąca w tymże kierunku ku północy, trzymając się mniej więcej wschodnich granic powiatów Siedleckiego i Sokołowskiego.

Powierzchnia północnej części tej, tak zwanej, «Chełmszczyzny», właściwie Podlasia, przedstawia się jako płaska równina, pokryta warstwą przeważnie piaszczystej ziemi; posiada ona liczne wody bieżące — rzeczki i strumyki, stawy i jeziora. Obfitość łąk wynagradza jej słabsze i mniej urodzajne grunta. Natomiast ziemia Chełmska przyległe do niej powiaty zalegają przeważnie wyżynę Lubelską, na 70 — 80 metrów wzniesioną nad poziom równin Podlasia, pokrytą łossem, borowiną lub czarnoziemem, wyróżniającymi te okolice urodzajnością gleby; w kotlinie Sanu wyżyna ta przechodzi znów w niską płaszczynę, zasutą piaskami.

Dwie rzeki spławne: Bug od wschodu, a Wieprz od zachodu, stały oddawna drogi komunikacyjne, ułatwiające spław surowych

Ziemia Chełmska i Podlasie.

186613

produktów tej krainy. W drugiej połowie minionego stulecia przybyły jej nowe drogi komunikacyjne w postaci kolei żelaznych: Warszawsko-terespolskiej, łączącej z Warszawą Podlasie, i Nadwiślańskiej, łączącej z nią ziemię Chełmską i przyległe do niej powiaty. Później jeszcze przybyła linia Chełm — Brześć Litewski¹⁾.

Według Rocznika statystycznego na rok 1916, przestrzeń powiatów, z których wykrojono w r. 1912²⁾ nową gubernię Chełmską, wynosiła:

Powiaty	Wiorst kw. ³⁾	Kilometrów kw. ⁴⁾
Bialski	1.311,0	1.490,6
Konstantynowski	1.263,0	1.436,0
Radzyński	1.408,9	1.601,9
Włodawski	1.176,0	1.337,1
Biłgorajski	1.500,8	1.706,4
Chełmski	1.865,9	2.121,5
Hrubieszowski	1.291,3	1.468,2
Krasnostawski	1.329,3	1.511,4
Tomaszowski	1.213,4	1.379,6
Zamojski	1.569,2	1.786,6
Razem	13.929,2	15.839,3

Że jednak w skład tej gubernii nie weszły części zachodnie powiatów: Zamojskiego, Krasnostawskiego i Radzyńskiego, oraz uwzględniając różne wykrojenia gmin, — przestrzeń nowej gubernii obliczać można było na 12 tysięcy wiorst kw.

W obrębie tych 10 powiatów leżą miasta:

a) powiatowe: Biała, Radzyń, Włodawa, Biłgoraj, Chełm, Hrubieszów, Krasnostaw, Tomaszów, Zamość.

b) niepowiatowe: Międzyrzec, Parczów, Terespol, Dubienka i Szczepieszyn.

¹⁾ W r. 1867.

²⁾ Prawo z d. 23 czerwca 1912 r.

³⁾ Rocznik statystyczny Królestwa Polskiego, rok 1914, str. 13 i 14.

⁴⁾ Licząc 1 wiorstę kw. = 1,137 km kw.

Z wyjątkiem 9 miast powiatowych i 5 niepowiatowych, powiaty pod względem administracyjnym podzielone są na gminy. W skład gmin wchodzi wszystkie wsie, dwory, folwarki, kolonie, oraz miasteczka¹⁾, leżące w obrębie zajmowanych przez te gminy terytoriów.

Obszar poszczególnych gmin obejmuje średnio powyżej 100 kilometrów kwadratowych, a w skład gmin wchodzi kilka lub kilkanaście punktów osiadłości, t. j. wiosek lub miasteczek z ludnością ogólną od kilku do kilkunastu tysięcy głów.

W poszczególnych powiatach liczba gmin jest następująca:

W powiatach	miast	gmin	W gminach		
			miasteczek	wsí	folwarków
Bialskim	2	14	5	44	25
Konstantynowskim	—	16	4	95	64
Radzyńskim	2	16	2	68	74
Włodawskim	2	16	5	71	126
Biłgorajskim	1	14	3	155	77
Chełmskim	1	13	7	261	244
Hrubieszowskim	2	14	4	225	172
Krasnostawskim	1	13	5	238	162
Tomaszowskim	1	12	4	220	162
Zamojskim	2	15	3	234	148
Razem	14	143	42	1.611	1.254

II.

Osiadłość.

Starożytna tradycja, powtarzana przez historyków polskich, powiada, że trzech bracia: Lech, Czech i Rus' rozeszli się w trzy strony świata; jeden poszedł na północ, drugi na zachód, trzeci na wschód;

¹⁾ Niewłaściwie zwane osadami od wyrazu rosyjskiego „posad”.

że dali oni początek trzem bratnim narodom: Lachom czyli Polakom, Czechom i Rusinom. W Cieszynie, na Śląsku austriackim, pokazują jeszcze dotychczas otoczoną powszechnym pietyzmem studnię, jako punkt, skąd się ci bracia rozeszli. Piękna ta legenda powinna być zawsze obecną w pamięci, kiedy wychodzą na stół zatargi sąsiedzkie narodów tych między sobą.

Legendzie tej nie odejmuje wartości hipoteza, że rozejście to bratnich ludów nastąpiło nie na Śląsku, w Cieszynie, lecz więcej jeszcze ku południowi, gdzieś od Dunaju. Posuwając osadnictwo swoje ku północy, szczep wschodni obszedł nieprzebytą w owych czasach ścianę gór Karpackich od wschodu i kotliną Dniestru posuwał się w górę jego biegu ku północy; szczep drugi z nad średniego Dunaju przeszedł przez Morawy i przełęcz Śląskie, gdzie dotarł do źródeł Wisły i Odry, a idąc za ich biegiem, rozszerzał swe osadnictwo nad ich dopływami.

Granice temu osadnictwu na zachodzie położyło wcześniejsze prawdopodobnie osadnictwo w kotlinie Elby pokrewnego szczepu, którego szczątki spotykamy dotychczas na Łużycach. Na wschodzie północnego stoku Karpat szczep ruski, przeszedłszy czarnomorsko-baltycki dział wodny i posuwając się za biegiem rzek, spływających ku Wiśle, spotkał się z osadnictwem polskim, posuwającym się w górę dopływów Wisły. Tak też zaludniła się ziemia lewego brzegu Buga, znana dzisiaj pod mianem Chełmszczyzny.

Jakkolwiek dzieje tego osadnictwa przedhistorycznego okryte są pomroką wieków, to przecież najdawniejsze kroniki stwierdzają, że pierwotne osadnictwo nadbużańskie było lechickie. Świadczą o tem nie tylko zapiski kronikarzy, ale i nazwy licznych miejscowości, jak: Gródek, Chełm, Grabowiec, Wojsławice i wiele innych. Nazwa Hirubieszowa w dawnej pisowni: »Rubieszowa, Rubieżowa«, po łacinie »Rubesovia« wskazuje niezbicie, że była to osada kresowa, stojąca na rubieży, czyli na granicy osadnictwa szczepu polskiego. Nazwa grodów Czerwieńskich jasną się staje dopiero w zestawieniu z nazwami podobnymi kilku osad na Mazowszu, a tłumaczą ją czerwone ściany murów, budowanych z cegły, w przeciwieństwie do białych ścian z kamienia, właściwych wyżynie Małopolskiej, obfitującej w ten kamień; na Mazowszu zaś, gdzie tego kamienia niema, podobnie jak nad Bugiem, uciekać się było trzeba do palonej cegły, co nadawało barwę murom, a nazwę osadom, z tej cegły budowanym.

Nie mamy zamiaru przeczyć, że w wielu miejscowościach powstawały również osady ruskie. Świadczą o tem ich nazwy o brzmie-

niu ruskiem, jak: Dub i Perespa, Horodyszcze i Siedliszcze, Hostynne i Husynne i wiele innych; ale często też nazwy na pozór ruskie powtarzają się nad dolną Wisłą i na zachodnich kresach osiadłości polskiej, gdzie wpływy mowy ruskiej nie sięgały. Tak np. *Stolpie* pod Chełmem, których nazwa naprowadzałaby na wniosek, że są identyczne z ruską nazwą stolbów — słupów, mają przecież swój odpowiednik na Pomorzu Gdańskim; tak *Czernieżyn* ma swój odpowiednik w nazwie Czerniczo w pow. Częstochowskim; *Chotylów* (pow. Bialski) — w Chotylach w pow. Iłżeckim; *Łabunie* (pow. Zamojski) — w Łabuni w pow. Sztumskim i w Łabuniach w pow. Łębskim; *Luta* (pow. Włodawski) ma swój odpowiednik w pow. Koneckim; *Lubień* (pow. Włodawski) — w pow. Włodawskim; *Lisno* (pow. Bialski) — w pow. Cieszyńskim i Skierniewickim; *Łubno* (pow. Włodawski) — w pow. Błońskim; *Krasówka* (pow. Bialski) — w pow. Włoszczowskim i Mazowieckim¹⁾; *Krasne* (pow. Chełmski) — w pow. Ciechanowskim i Rzeszowskim; *Kraśnik* (pow. Janowski) — w pow. Skierniewickim i Sandomierskim; *Ostrów* (pow. Włodawski) — w pow. Łódzkim i Sieradzkim; *Rostoka* (pow. Chełmski) — w pow. Błońskim; *Chruszczów* (pow. Chełmski) spotykamy również w pow. Ciechanowskim. Nazwy miejscowości z końcówką *ice*, właściwą językowi polskiemu wskazówką potomstwa pierwotnego osadnika, jak Raciborowice, Wojsławice, dowodzą polskiego pierwotnego pochodzenia nie tylko z powodu końcówki, ale nadto z brzmienia imion pierwotnych, czysto polskich Racibor i Wojsław, z których pierwsze znane jest powszechnie z tytułów książąt na Raciborzu na Śląsku. Nazwa Chełm wreszcie powtarza się w pow. Bocheńskim na Śląsku, pod Gdańskiem, w Krakowskim, a pokrewne mu Chełmno i Chełmża (stolica biskupia) nad dolną Wisłą w Prusiech Zachodnich, w Kaliskiem, Kieleckim, Inowrocławskim, Lipieńskim, Skierniewickim, Końskim, Szamotulskim, Noworadomskim, Pińczowskim i Toruńskim, gdzie nie ruski przecież element nazwy miejscowości tym nadawał. Nazwa więc Chełm jest nomenklaturą polską. A musiała się dobrze utrwalić, skoro ją Rusini przejęli i zachowali dotychczas, czego nie zmogło 50-letnie narzucanie ruskiej nazwy »Chołm«, stale praktykowane we wszystkich urzędowych aktach, dokumentach i korespondencyach. A skoro nazwa jest polska, więc widocznie Polacy dali tej pierwotnej osadzie i nazwę i początek, bo gdyby zbudowali ją Rusini, daliby jej nazwę ruską.

¹⁾ Nazwa powiatu „Mazowiecki“, utworzona przez rząd rosyjski od nazwy miasteczka „posad“ Wysokie Mazowieckie, brzmieć powinna: Wysocki Mazowiecki; drugi przymiotnik określa tylko położenie terytoryalne miejscowości. ²⁾ Słownik Geograficzny.

Sopot w pow. Biłgorajskim znajduje swój odpowiednik w Sopotach pod Gdańskiem, które współcześni przez nieświadomość Sobotami nazywają (niemieckie Zoppot).

Polskość tej ziemi stwierdzają jeszcze takie zjawiska, jak nazwy osad: Rusków, Urusków (późniejszy Uhrusk)¹⁾, co wskazuje, że te osady ruskie leżały w ziemi innego plemienia. Bo inaczej nazwy te nie miałyby racji; zjawisko takie powtarza się na całej ziemi polskiej, gdzie osady obce noszą miano tych obcych osadników, jak: Olendry (Holendry) nad dolną Wisłą, Niemce i Czechów pod Lublinem i t. p.

Przecież i Przemyśl nosi nazwę identyczną z imieniem Frzemysław, w wiekach dawniejszych bardzo pospolitem, a przerobione na »Feremyszl« nie znajduje odpowiednika w nomenklaturze ruskiej. Nie Ruś więc go zbudowała.

Ale najlepszym może świadectwem wcześniejszej osiadłości nad Bugiem Polaków przed Rusinami są nazwy rzek miejscowych, nazwy czysto polskie: Bug, Wieprz, Huczwa, nazwy, które przejęli i zachowali Rusini; gdyby bowiem pierwsi osadnicy nadawali miana ruskie tym wodom, nie wypadłyby one o brzmieniu polskim. I gdy nazwy osad, polskie czy ruskie, stwierdzać mogą jedynie współrzędność osadnictwa, to nazwy wód wskazują, jaki naród pierwotnie posiadał te ziemie, przez które owe wody przepływają. Nazwy te musimy tedy uważać za pierwotne. Myśmy tych nazw nie przeinaczyli, bo to nie leżało ani w naturze naszej, ani w zwyczaju. Świadczą o tem dawne nazwy ruskie, przytoczone wyżej, zachowane dotychczas przez Polaków w pierwotnym ich brzmieniu, pomimo kilkusetletniego polskiego panowania. Zachował swą nazwę pierwotną nawet Biłgoraj, jaką mu nadali przedwiekowi osadnicy, być może górale — Huculi, na co naprowadzają szczątki dawnego drewnianego budownictwa w tem mieście i strój mieszczan, odrębny od ubioru okolicznych mieszkańców; zachowały dotychczas niezmienną swą nazwę wsie Otrocz i Branew w pow. Janowskim, osadzone brańcami i brankami ze Smoleńszczyzny, zajmującymi się dotychczas procederem swych współplemieńców — wytapianiem dziegciu i smoły w lasach Ordynacyi Zamojskiej.

Przekształcanie nazw według z góry powziętej tendencji było stosowane na tej ziemi dopiero od czasu rozpanoszenia się tu prądu rusyfikacyjnego władz rosyjskich. Jeżeli w czasach owych nie zawahano się przemianować takich starych gniazd polskich, jak: Piotr-

¹⁾ Przed głoską *r* spotykamy tu niejednokrotnie przydech *h*, przekształcający pierwotne nazwy. Tak z Rubieżowa zrobiono Hrubieszów, z Uruskowa — Uhrusk.

ków i Częstochowa na »Petrokow« i »Częstochow«, to tem więcej dolożono starań, ażeby okolicom z ludnością mieszaną nadać, ile można, zabarwienie ruskie. Od r. 1865 zaczyna się tu przemianowywanie nazw na modłę ruską; powtarzają się odpowiednie rozporządzenia jeszcze w latach 1887 i 1911. Rozporządzenia te zalecają naczelnikom powiatów doszukiwać się starych dokumentów, które powinny wykazać ruskie brzmienia pierwotne wsi i miast tamtejszych; a gdy naczelnicy doszukać się ich nie mogą, improwizują je, powołując się niby na nazwy, zasłyszane od starców. Wszystkie więc charakterystyczne końcówki na—*ice* przekształcają sumarycznie na—*icy*: z Raciborowic robią Raciborowiczy; innym nadają pokrewne brzmienia ruskie, albo i dowolnie zmieniają, jak: Rejowiec na »Jarowiec«, Józefów na »Josifow«, Chrzanów na »Chrienow« i t. p.

Obok ludności rdzennej polskiej i ruskiej, osiadłej tu jeszcze w czasach przedhistorycznych, mieszka też znaczna liczba ludności żydowskiej, skupiającej się głównie w miastach i miasteczkach. Na Podlasiu do niedawna spotykać było można po dworkach szlacheckich rodziny tatarskie, które stopniowo wsiąkały w rodziny polskie.

W drugiej połowie minionego wieku zaczęli tu osiadać koloniści niemieccy, którzy skupili się głównie w pow. Chełmskim.

Żywił wielkorosyjski, zawsze obcy temu krajowi, osiadać tu zaczął od r. 1864, t. j. od czasu rugowania z posad rządowych urzędników Polaków, i stopniowo wzrastał tak, że z czasem wszystkie urzędy znalazły się w ich ręku. Statystyka urzędowa jednak nie wyróżnia ich, zapisując ich razem z Rusinami w jedną rubrykę—„ruskich“

Ale oprócz tego też statystyka stale podaje fałszywe cyfry katolików i prawosławnych. Opierając się na niej, Rocznik statystyczny Królestwa Polskiego, opracowany w r. 1915 przez E. Strasburgera¹⁾ podaje ludność prawosławną wschodnich powiatów Królestwa Polskiego w d. 14 stycznia 1913 r., jak wskazuje tabela na str. 8.

Poza spisem 1897 roku, wyróżniającym narodowość mieszkańców, innych podobnych spisów nie dopełniano. Pomimo prawa, nakazującego, ażeby ów spis przeprowadzono beztendancyjnie i zapisywano ludność ściśle tak, jak się sama oświadczy—zarówno co do wy-

¹⁾ Rocznik statystyczny Król. Polskiego za r. 1915, Warszawa, 1916, str. 29; 32 33.

znania, jak i co do narodowości, to jednak tajne instrukcje¹⁾ zalecały niższym organom, ażeby wszystkich, zaliczonych przez władze miejscowe do prawosławnych i opornych, bez względu na ich oświadcze-

W powiecie	Ogółem głów	w tem prawosławnych	
		głów	
Bialskim	102.745	33.484	32,6
Konstantynowskim	82.779	9.650	11,7
Radzyńskim	109.311	4.893	4,5
Włodawskim	130.024	54.705	42,1
Chełmskim	201.310	68.408	34,0
Hrubieszowskim	151.619	79.488	52,4
Krasnostawskim	133.136	9.280	7,0
Zamojskim	154.981	15.066	9,7
Biłgorajskim	125.544	34.538	27,5
Tomaszowskim	125.354	51.309	40,9
Razem	1.316.803	360.821	27,4%

Tenże rocznik²⁾ (zob. str. 7) wykazuje Rusinów łącznie z Rosyanami:

W powiatach	Rusinów i Rosyan łącznie	
	głów	% ludności
Bialskim	59.321	57,7
Konstantynowskim	43.337	52,4
Radzyńskim	17.625	16,1
Włodawskim	69.952	53,8
Chełmskim	73.929	36,7
Hrubieszowskim	87.571	57,8
Krasnostawskim	6.992	5,3
Zamojskim	12.982	8,4
Biłgorajskim	32.361	25,8
Tomaszowskim	60.145	48,0
Razem	464.215	

¹⁾ Tajny cyrkularz Warsz. General - Gubernatora z dnia 16 września 1896 r. № 206.

²⁾ Rocznik statystyczny str. 37, 38, 40

nia, zapisywano bezwarunkowo jako prawosławnych i narodowości ruskiej.

Na tej też podstawie przymusowego zaliczania znacznej części ludności polskiej (przedtem unickiej, a nawet katolickiej) do kategorii prawosławnych narodowości ruskiej — układane były tablice statystyczne.

Cyfry jednak urzędowej statystyki rosyjskiej brałem tu za podstawę przy dalszych obliczeniach, ażeby uniknąć zarzutu dowolności w statystyce.

Opierając się na nich, oraz na rejestrach konwersów (registra conversorum), prowadzonych przez duchowieństwo rzymsko-katolickie od r. 1905, gdzie zapisywano wszystkich korzystających z ukazu tolerancyjnego z d. 17 kwietnia 1905 r., wykazać można było zupełnie ściśle liczbę tych nawróconych. Okazało się wtedy, że z ogólnej liczby prawosławnych we wschodnich powiatach Królestwa Polskiego, wynoszącej 360 821 głów, przeszło na katolicyzm około 117 tysięcy¹⁾, czyli 32,4%.

Rok 1905 był też dla ludności tutejszej przełomowym. W ciągu kilku tygodni około 1/3 części prawosławnych i mniemanych Rusinów oświadczyło się jawnie katolikami i przeważnie Polakami.

To przecież nie przeszkadzało i nadal stale prowadzić fałszywej statystyki wyznaniowej i narodowościowej ludności tych powiatów — bo cyfry te służyć były powinny za argument, usprawiedliwiający oderwanie Chełmszczyzny od reszty ziem polskich i przyłączenia jej do kompleksu gubernii, zaludnionych przez Rusinów.

W r. 1907 dokonaliśmy skrupulatnych i ścisłych obliczeń, opartych na źródłach z pierwszej ręki. Przyjęliśmy nawet za podstawę, za punkt wyjścia dalszych obliczeń cyfry, podane przez urzędową statystykę rosyjską²⁾.

Z zestawienia cyfr, zaczerpniętych z tych źródeł, okazało się, że procent prawosławnych wskutek aktu tolerancyjnego zmniejszył się we wszystkich powiatach o ludności mieszanej. Wykazuje to tablica, zamieszczona nastr. 10.

Jak widzimy, punktem wyjścia do obliczeń tej tabeli była data 1 stycznia 1905 roku. Wszystkie liczby tej daty zaczerpnęliśmy z urzędowych wykazów rosyjskich. Uważaliśmy posługiwanie

¹⁾ „W sprawie wydzielienia Chełmszczyzny” (Warszawa, 1910), tablice do str. 24, str. 32, 33 - 41.

²⁾ Trudy Warszawsk. Statisticheskawo Komiteta i Pamiatnaja knizka Lublinskoj gubernii na 1906 god.

się danymi z tego źródła za słuszne, nie tylko ze względu, ażeby uniknąć zarzutu bezpodstawności cyfr, ale także dla tego, że świadome fałszywe statystyki urzędowej zostały sprostowane przez spisy konwersów. Zestawienie przeto liczby mniemanych prawosławnych z liczbą konwersów dało dość ścisły obraz rzeczywistej liczby prawosławnych i pozwoliło

W powiatach	Do 1 stycz. 1905 r. było			Konwersów 1905 r. (1906 r.)	Do 1 stycz. 1906/1907 r. było		
	Ludności ogólnej głów	W tej liczbie prawosław.			Ludności ogólnej głów	W tej liczbie prawosław.	
		głów	%			głów	%
Bialskim	87.142	34.803	30,9	20.079	89.020	22.089	24,8
Konstantyn.	77.620	10.663	13,7	19.867	82.867	6.346	7,6
Radzyńskim	102.406	4.716	4,6	2.587	105.086	3.838	3,6
Włodawsk.	114.859	51.445	44,8	8.892	112.863	43.576	38,6
Chełmskim	176.399	72.866	41,3	14.570	179.426	58.870	32,1
Hrubieszow.	134.757	73.055	53,3	10.766	136.446	65.105	47,6
Krasnostaw.	120.724	11.436	9,5	3.371	122.882	7.309	5,9
Zamojskim	142.369	28.540	20,0	14.644	144.381	13.805	9,5
Biłgorajskim	119.594	37.090	31,0	6.178	121.101	31.471	25,9
Tomaszows.	111.765	48.824	45,2	6.631	113.281	42.921	38,2
Razem	1.187.635	373.438	31,4	107.585	1.207.353	295.330	24,4

odtworzyć stosunek ich procentowy do ogółu ludności. Ponieważ zaś w latach następnych nie było masowych przejść z jednego wyznania na drugie, a pojedyncze wypadki kompensowały się niemal, i jeżeli były niewielkie różnice, to te wypadały na korzyść katolików, czego nawet sprowadzani z za Buga koloniści ruscy nie przeważyli liczebnie, przeto przypuścić można, że stosunek procentowy ludności dwóch tych wyznań, jaki się był wytworzył w latach 1905 i 1906, przetrwał do czasu wojny 1914 roku.

Pomimo tego ścisłego wyliczenia, opartego na wykazach urzędowych władz rosyjskich z jednej strony, a wykazach konwersów, składanych przez duchowieństwo katolickie władzom diecezyalnym

¹⁾ Z uwzględnieniem przyrostu ludności oraz konwersów w gub. Lubelskiej w r. 1905 w gub. Siedleckiej w latach 1905 i 1906 („W sprawie wydzielenia Chełmszczyzny”, tr. 24—41 i tablice do str. 24).

z drugiej, warszawskie biura statystyczne zmian zaszłych nie uwzględniały.

Pomimo więc ukazu i wbrew prawdzie, oraz wobec coraz nowych cyrkularzy rządowych, określających warunki przechodzenia z prawosławia, Warszawski Komitet Statystyczny na r. 1907, a także opierający się na cyfrach urzędowych Rocznik statystyczny na r. 1915, podają następującą liczbę prawosławnych w 10-ciu pomienionych powiatach¹⁾.

W powiatach	„Trudy Warszawsk. Statist. Komiteta” 1907 r.		Rocznik statystyczny 1913 r.	
	głów	%	głów	%
Bialskim	34.803	39,9	33.484	32,6
Konstantynowski	10.663	13,7	9.650	11,7
Radzyńskim	4.719	4,6	4.893	4,5
Włodawskim	51.445	44,7	54.705	42,1
Biłgorajskim	35.308	30,3	34.538	27,5
Chełmskim	70.684	39,7	68.408	34,0
Hrubieszowskim	72.016	54,9	79.488	52,4
Krasnostawskim	8.420	6,9	9.280	7,0
Tomaszowskim	49.392	43,6	51.309	40,9
Zamojskim	15.367	16,9	15.066	9,7
Razem	352.817		360.821	

Wbrew jednakże tym wykazom, mając wyjaśnioną wyżej podstawę do kwestionowania tych cyfr, stwierdzić możemy stanowczo, że procentowy stosunek ludności prawosławnej w przeddzień wojny pozostał ten sam, jaki wykryliśmy w latach, następujących bezpośrednio po ukazie tolerancyjnym, i na tej podstawie uważamy za słuszne poczynić sprostowania w statystyce urzędowej, która pomija konwersów od 14 do 21 roku życia, oraz tych, którzy w swoim czasie nie zachowali wymaganych przez rząd formalności²⁾. Wiedząc o tych przeszkodach, tamujących rejestrację wielu katolików do właściwych wy-

¹⁾ „Trudy Warszawsk. Statist. Komiteta”, str. 81, 82, 83, 85, 50—56.—Rocznik Statyst. Król. Polskiego, r. 1915 (Strasburger), str. 29, 32, 33.

²⁾ Cykularz Ministra Spraw Wewnętrznych z d. 18 sierpnia 1905 r. № 4628; cykularz Warsz. Gen.-Gubernatora z d. 24 września 1908 r. № 4253.

kazów, nie możemy powtarzać świadomie fałszów rosyjskiej statystyki urzędowej. Liczba ludności wszystkich wyznań w ciągu lat kilku zmieniała się, ale wzajemny stosunek procentowy prawosławnych nie uległ zmianie.

Na tej podstawie liczba ludności prawosławnej, ewentualnie ruskiej, przedstawiałaby się w przeddzień wojny jak następuje¹⁾.

W powiatach	Ludność ogólna	W tem prawosławnych	
		%	głów
Białskim	102.745	24,8	25.480
Konstantynowskim	82.770	7,6	6.290
Radzyńskim	109.311	3,6	3.935
Włodawskim	130.024	38,6	50.189
Biłgorajskim	125.544	25,9	32.515
Chełmskim	201.310	32,1	64.620
Hrubieszowskim	151.619	47,6	72.170
Krasnostawskim	133.136	5,9	7.855
Tomaszowskim	125.384	38,2	47.896
Zamojskim	154.981	9,5	14.723
Razem	1.316.824	24,7	325.673

Według tego stosunku należy tedy przeprowadzić korektę liczby ludności dwóch głównych wyznań, zapisanej w ostatnim Roczniku statystycznym, tudzież niesłusznie wykazaną nadwyżkę ludności prawosławnej dołączyć do cyfry ludności katolickiej. Statystyka wyznaniowa, po przeprowadzeniu tej koniecznej korekty, tedy przedstawia się w poszczególnych powiatach, w dniu 1 stycznia r. 1913, jak w tabeli 1-szej na str. 13.

W czasie wojny z wykazanej liczby ubyła większość prawosławna. Katolicy opuszczali kraj o wiele rzadziej. Dla skonstatowania liczby uchodźstwa przeprowadziliśmy dochodzenia za pośrednictwem zarządów gminnych. Zarządy te nadesłały też żądane wykazy uchodźców, bez oznaczenia jednak wyznania i narodowości tychże uchodźców. Ażeby dojść tedy, jaka kategoria ludności kraj opuściła, korzystaliśmy z wykazów, nadsyłanych konsystorzowi lubelskiemu przez proboszczów całej diecezji. Ponieważ zaś konsystorz lubelski ma pod

¹⁾ „W sprawie wydzielenia Chełmszczyzny”, tabele do str. 24 i 41.

swoim zarządem i dekanaty gub. Siedleckiej, przeto korzystanie z wykazów parafialnych umożliwiło nam skonstatowanie uchodźstwa na Podlasiu, czego nie moglibyśmy dopełnić przy pomocy Zarzą-

Powiaty	Ogółem głów	Rz.-katolików		Protestantów		Prawosławnych		Starozakonnych	
		głów	%	głów	%	głów	%	głów	%
Białski	102.745	51.543	50,1	478	0,5	25.480	24,7	25.192	24,5
Konstantyn.	82.779	64.030	77,3	7	0,0	6.290	7,5	12.448	15,0
Radzyński	109.311	84.014	76,8	1.329	1,2	3.935	3,5	28.024	18,3
Włodawski	130.024	47.401	36,4	5.743	4,4	50.189	38,5	26.685	20,5
Chełmski	201.310	79.845	39,6	31.241	15,5	64.620	32,1	25.579	12,7
Hrubieszow.	151.619	54.182	35,7	872	0,6	72.170	47,5	24.394	16,1
Krasnostaw	133.136	109.644	82,3	161	0,1	7.855	5,9	15.454	11,6
Zamojski	154.981	119.013	76,7	35	0,0	14.723	9,5	21.206	13,7
Biłgorajski	125.544	79.740	63,5	—	—	32.515	25,5	13.289	10,6
Tomaszow.	125.354	61.801	49,3	224	0,2	47.896	38,2	15.433	12,3
Razem	1.316.802	751.213	57,0	40.090	3,0	325.673	24,7	199.704	15,1

dów gminnych, leżących poza terenem okupacji austro-węgierskiej. Uchodźstwo to, według raportów zarządów gminnych, przedstawia się w powiatach wschodnich gubernii Lubelskiej w cyfrach następujących:

P o w i a t	mężczyzn	kobiet	razem
Biłgorajski	4.499	5.226	9.725
Chełmski	27.641	32.316	59.957
Hrubieszowski	21.163	23.714	44.877
Krasnostawski	4.499	5.226	9.725
Tomaszowski	18.463	21.875	40.338
Zamojski	6.596	7.015	13.611
Ogółem	82.861	95.372	178.233

W tej liczbie uchodźców mieszczą się wszelkie wyznania i wszystkie narodowości. Jak powiedzieliśmy wyżej, posiadamy jeszcze dodatkowe wykazy uchodźców polskich i ruskich według ich wyznania i narodowości, ułożone przez nasze duchowieństwo.

Opierając się tedy na wykazach tego duchowieństwa, dostarczonych wprowadzić nie ze wszystkich parafii, widzimy, że gdy ludność katolicka pozostawała przeważnie na miejscu, to jednocześnie ludność prawosławna gromadnie kraj opuszczała.

Gdy wojska rosyjskie cofać się zaczęły na wschód i gdy wypróbowanym przed stu laty zwyczajem usiłowały pozostawić za sobą pustynię, nie zaniedbały zagnać ludności miejscowej do porzucenia siedzib, ażeby nieprzyjaciół nie zastał niczego. Pod naciskiem władz policyjnych i wojska, w samej okupacji austro-węgierskiej opuściło kraj 294.975 osób.

Najsilniej jednak dotknięte zostały uchodźstwem powiaty wschodnie. Tu bowiem, oprócz nacisku władz, działały jeszcze i namowy duchowieństwa prawosławnego, które, nie czując gruntu pod nogami, gromadnie wyjeżdżało, uprowadzając wraz z sobą powierzone jego

W powiatach	Opuściło miejscowość			Pozostało na miejscu		
	Polaków	Rusinów		Polaków	Rusinów	
		Kato-lików	Prawo-sławnych		Kato-lików	Prawo-sławnych
Białskim	5.235	652	16.834	32.868	977	1.045
Konstantynowskim	1.312	—	4.556	49.129	—	845
Radzyńskim	1.167	5	1.966	49.156	—	241
Włodawskim	6.379	—	36.900	40.662	6	2.025
Biłgorajskim	5.688	—	19.684	56.233	—	4.793
Chełmskim	6.855	—	28.787	47.437	—	3.170
Hrubieszowskim	2.399	8	36.424	30.586	710	4.338
Krasnostawskim	5.419	—	2.956	84.396	—	703
Tomaszowskim	6.803	2	28.810	40.837	3	2.272
Zamojskim	3.856	—	7.940	108.091	—	1.851
Razem	45.113	667	184.857	539.397	1.696	21.283

pieczy dusze prawosławne. W przeciwieństwie też do działalności duchowieństwa rzymsko-katolickiego, które wstrzymywało uchodźstwo, agitacja duchowieństwa prawosławnego uprowadziła wszystką niemal ludność prawosławną. Różnicę między uchodźstwem ludności polskiej i katolickiej a ruskiej i prawosławnej wykazuje powyższa tablica.

Pozostałą liczbę uchodźców, z niewielkim wyjątkiem, stanowią Niemcy i Żydzi.

Że spisy te są wiarygodne i pozbawione tendencyjnego zabarwienia, świadczy jeszcze i to, że spisy ludności, dokonywane jednocześnie prawie przez władze okupacyjne, wykazały mniejszy jeszcze procent elementu ruskiego, niż go zapisało duchowieństwo rzymsko-katolickie. To zestawienie gwarantuje wiarygodność wykazów parafialnych.

Cyfry, zaczerpnięte z dwóch tych źródeł, wykazywały dość zgodnie stosunek procentowy ludności ruskiej, pozostałej na miejscu, do ludności polskiej. Wyraża się on jak następuje:

Powiaty	Według spisów dokonanych przez władze okupacyjne ¹⁾		Według wykazów złożonych Konsystorzowi ²⁾	
	Polaków %	Rusinów %	Polaków %	Rusinów %
Białski	?	?	94,2	5,8
Konstantynowski	?	?	97,8	2,2
Radzyński	?	?	99,5	0,5
Włodawski	?	?	87,0	13,0
Biłgorajski	97,55	3,9	92,1	7,9
Chełmski	97,0	3,4	93,7	6,3
Hrubieszowski	91,1	6,8	93,7	6,3
Krasnostawski	99,2	0,7	99,1	0,9
Tomaszowski	93,5	4,3	94,7	5,3
Zamojski	98,2	1,5	98,3	1,7

W liczbach konkretnych, opierając się na przeprowadzonym w r. 1916 przez władze austriackie spisie ludności, liczba Polaków i Rusinów w poszczególnych powiatach okupacji austro-węgierskiej przedstawiałaby się³⁾ jak w tabeli, zamieszczonej na str. 16.

Stosunek procentowy obu tych wyznań, wykazany przez władze austriackie, jest niemal identyczny z tym, jaki wyczytaliśmy, zestawiając dane cyfrowe, zebrane przez duchowieństwo rz.-katolickie,

¹⁾ Głos Lubelski r. 1918 № 21.

²⁾ Głos Lubelski r. 1918 № 114.

³⁾ Głos Lubelski, r. 1918 № 21.

a często wykazuje niższy procent Rusinów, niż go można było wprowadzić z wykazów parafialnych.

W powiecie	Polaków		Rusinów	
	głów	%	głów	%
Biłgorajskim	70.000	97,55	2.800	3,90
Chełmskim	60.000	79,01	2.600	3,43
Hrubieszowskim . . .	52.000	91,12	3.900	6,83
Krasnostawskim . . .	98.500	99,26	750	0,76
Tomaszowskim	62.000	93,58	2.900	4,38
Zamojskim	115.000	98,21	1.800	1,54
Razem	457.500	96,8	14.750	3,1

Wprawdzie z chwilą powrotu uchodźców stosunek ten zmienić się musi na korzyść żywiołu ruskiego; jednakże i w tym wypadku, gdyby powrócili wszyscy uchodźcy ruscy, przewaga liczebna jak była tak i pozostanie nadal po stronie Polaków.

III.

Dzieje krainy i wynikające stąd prawa historyczne.

O ziemię Podlaską spierała się długo Litwa z Polską, pomimo, że jeszcze w r. 1254 papież Innocenty XV przyznał ją Bolesławowi księciu krakowskiemu.

Kraj ten, zdobyty orężem polskim po wyparciu stąd czy też wytopieniu Jadźwingów przez Leszka Czarnego 1282 r., zasiedlony został drobnym rycerstwem polskim, którego potomstwo dotychczas tu siedzi w zaściankach drobnoszlacheckich.

Litwini często tę ziemię opanowywali. Stąd też Kazimierz Jagiellończyk przyznał ją Litwie (1460), ale już Zygmunt August d. 5 marca 1569 r., *»wiedząc to pewnie, iż ziemia Podlaska ku Koronie Polskiej wiecznie prawem doskonałym, jeszcze przed Władysławem Jagiełłem Królem, pradiadem naszym, i przez wsystek czas panowania jego, także za królowania Władysława, Syna Jego Wielkiego, Stryja*

naszego, należała. Którą potym święty Król Kazimierz Dziad nasz, tym sposobem, iż nad oboim narodem był przełożonym, od części Królestwa, to jest od Mazowsza oddzieloną i od własnego ciała oderwaną chciał mieć, czemu się przeciwili ani na to nie zezwalały stany Koronne.

...Z tych tedy przyczyn, My tę ziemię Podlaską do jedności nierozzerwanej, a jako własny a prawdziwy członek ku pierwszemu własnemu ciału a głowie, Królestwu Polskiemu, jako prawdziwemu a własnemu ciału jej a głowie w społeczność, w część, w własność i w tytuł Korony przywracamy i ku pierwszemu stanowi przywrócić i one złączyć umyśliśmy⁽¹⁾.

Bezsporne odtąd to posiadanie i polskość Podlasia uznały nawet traktaty rozbiorowe. Monarchowie rosyjscy, uważający się za spadkobierców Rurykowiczów i sięgający po ich dziedziny na mocy praw rzekomo historycznych, zagarniając ziemię W. Księstwa Litewskiego, w którego skład weszły były dawne dziedziny książąt ruskich, nie rościli bynajmniej pretensji do Podlasia tak z prawej, jak i z lewej strony Bugu, i pozwolili zgodnie podzielić się niem państwom ościennym. Dopiero w lat 12 później, bo w 1807 r., Podlasie zabużne dostaje się pod panowanie Rosyi, jako dar Napoleona, uczyniony Aleksandrowi I po pokoju tylżyckim.

Przyrost zdobyczy wzmacnia pragnienie dalszych. Naturalną więc było rzeczą, że Rosya, posiadłszy już przed 100 laty większą część Podlasia, wyciągnęła rękę po pozostałą część. Nie mogąc powołać się tu na żadne prawa historyczne, usiłowała oprzeć się na zasadzie etnograficznej i wyznaniowej, mającej udowodnić rzekomą jedność ludności tutejszej pod względem wiary i języka z narodem rosyjskim.

W tym celu rozpoczęło się systematyczne tępienie żywiołu polskiego na Podlasiu zabużnem, równocześnie z tępieniem onego na zachodnich kresach Cesarstwa w r. 1863 i następnych. Całe wsie polskie pędzono stąd na Wschód daleki⁽²⁾, i nie byłoby nic dziwnego, gdyby żywioł polski znacznie się tu skurczył. Z woli rządu późniejsze osadnictwo ruskie miało nadać charakter ruski tej krainie.

Rząd rosyjski nie szczędził w tym celu trudów i zabiegów. Propaganda prawosławna i rusyfikacja, rozpoczęta na prawym brzegu Bugu jeszcze w r. 1833, powtórzyła się na Podlasiu Siedleckim w 30 lat później. Przymusowe nawracanie na prawosławie, rusyfikacja

¹⁾ Vol. leg. wyd. Ohryzki, str. 77, 78 (ob. Dodatek).

²⁾ Rozporządzenia Murawiewa.



MG737

przez cerkiew, szkołę i wszystkie instytucje rządowe zaznaczyła się w dziejach tej krainy niezwykle nadużyciami siły i władzy rządu rosyjskiego. Martyrologia Podlasia—prześladowanie unitów, przypominające dzieje męczeństwa pierwszych chrześcijan za Cezarów rzymskich, zapisały się w dziejach Podlasia krwawymi głoskami, dostarczając przedmiotu do barwnych opisów scen, obrazujących to prześladowanie¹⁾. Ażeby nadto osłabić wpływ Kościoła katolickiego na ludność tutejszą, zamykano kościoły, znoszono parafie katolickie, rozrzucone wśród parafii unickich, przyczem nie ostała się i katedra biskupia w Janowie Podlaskim, którą zniósł ukaz cesarski w r. 1867²⁾.

Zabiegi te jednak i gwałty nie odniosły skutku i Podlasie polskim pozostało.

Jeżeli Polska powoływać się może na dowody historyczne wcześniejszego usadowienia się na Podlasiu, niż ludność ruska, to nie mniej zasadnie powołać się może na świadectwo historyczne, stwierdzające, że ziemie lewego brzegu Bugu, leżące na południe od Podlasia, w czasach najdawniejszych, w czasach tworzenia się jeszcze księstw ruskich, były polskimi. Oto niepodważany o szczególnie sympaty dla Polski Nestor, najdawniejszy i cieszący się powszechną powagą kronikarz ruski, stwierdza niedwuznacznie polskość tej ziemi, gdy mówi o podboju onej przez księcia Włodzimierza:

„Ide Wołodimir k'Lacham i zaje grady im: Peremyszl, Czerwień³⁾ i ini gorody, iże sut'i do sieho dnia pod Rusju”.

„Idzie Włodzimierz na Lachów i zabiera im grody: Przemyśl, Czerwińsk i inne miasta, i te są do dnia dzisiejszego pod Rusią”.

Stwierdza przeto, że grody, które zajął Włodzimierz, a tem samem i ziemie, których owe grody były centrami, wchodziły w skład ziem lechickich, t. j. polskich; stwierdza jeszcze Nestor, że za jego czasów, t. j. w połowie XIII stul., ziemie te znajdowały się pod władzą Rusi.

W słowach Nestora nie można dopatrzeć się nawet śladu, ażeby Włodzimierz odbierał Lachom ziemie ruskie, zdobyte przedtem przez Lachów na Rusinach; przeciwnie, twierdzi, że Włodzimierz szedł na

¹⁾ „Martyrologium czyli męczeństwo unii na Podlasiu” przez P. J. K. Podlasiaka (Kraków, 1905). Toż, część II przez ks. Józefa Pruszkowskiego, Lublin 1917 r.

²⁾ Ukaz z d. 22 listopada (4 grudnia) 1864 r. znoszący klasztory; ukaz z d. 12/24 stycznia znoszący dyecezyę Podlaską; szereg rozporządzeń General-Gubernatora Warszawskiego, zamykających kościoły katolickie.

³⁾ Według tradycyi miejscowej, wieś Czerwno nad Huczwą, o 4 mile powyżej Hrubieszowa, stoi na miejscu dawnego Czerwienia.

Lachów i zabrał im grody. Gdy zaś mówi, że grody owe za jego czasów były pod panowaniem Rusi, nie stwierdza tem bynajmniej, ażeby te grody były ruskimi; uważa je raczej za grody zdobyczne, które są tylko pod panowaniem Rusi.

Z drugiej strony historia dowodzi, że panowanie książąt ruskich nie było tu trwałe i stałe. Już przecież za Bolesława Chrobrego, w pierwszych latach XI stulecia, były one odebrane przez Polskę, poczem znów od niej odpadły; pod koniec XII stul. umocnił tu przecież swą władzę Kazimierz II Sprawiedliwy.

Jak zaś niepewnem czuło się w tej epoce osadnictwo ruskie na lewym brzegu Bugu, o tem świadczy ustanowienie stolicy biskupiej ruskiego obrządku nad samem korytem Bugu, w Uhrsku, skąd dopiero później, po opanowaniu Chełma w wieku XII, przeniesiono doń katedrę biskupią¹⁾.

Wzmagająca się potęgą kniaziów ruskich w XIII stul. oderwała ponownie te ziemie od Polski, nie utrzymało się tu jednak ich panowanie. Czasowo wróciły do Polski, i wtedy to Bolesław Wstydliwy wyjednał był u papieża Urbana IV bullę na założenie w Chełmie katedry biskupiej rzymskiego obrządku.

Pod koniec XIII stulecia ziemie tę opanowali Litwini, poczem znów obejmują ją w posiadanie książęta mazowieccy, a śmierć Bolesława księcia mazowieckiego otwiera Kazimierzowi Wielkiemu drogę do przywrócenia Koronie tych krain²⁾.

Za panowania też tego króla ziemie te wróciły ostatecznie do Polski, gdy Kazimierz Wielki w r. 1439 zamek Chełmski zdobył i władzę swą nad całą tą krainą utrwalił. Odtąd ziemie lewego brzegu Bugu stanowiły nierozdzieloną i niezaprzeczoną część Polski, tak dalece bezsporną, że w r. 1569, w przeddzień wiekopomnego Sejmu, kiedy granice między Koroną a W. Księstwem Litewskim ustalano i kiedy rozstrzygano kwestyę przynależności innych województw do Korony lub Litwy, sprawy ziemi Chełmskiej, podobnie jak i województwa Bełskiego³⁾, nie poruszano nawet, uznając je za bezspornie polskie i nietykalne. Akt unii uznał te granice za słuszne, skoro żaden głos protestu przeciw temu rozgraniczeniu nie odezwał się. Do-

¹⁾ Baliński „Starożytna Polska“ t. II str. 753 i Encyklopedia „Powszechna Orgelbranda“ t. III str. 609 i 694 i tom V str. 203.

²⁾ Tamże.

³⁾ Dzisiejsze powiaty Hrubieszowski i Tomaszowski i przyległe im okolice na prawym brzegu Bugu.

dac należy, że województwo Belskie obejmowało nie tylko ziemie lewego brzegu Bugu z miastami: Dubienką, Grabowcem, Łaszczowem, Tomaszowem i Komarowem, ale także ziemie na prawym jego brzegu, dochodzące do Styru, jak: Strzemnice, Szczurowice i t. d.¹⁾

Nie tylko więc powiaty lewego brzegu Bugu, ale i znaczny pas ziemi nadbużnej na prawym brzegu rzeki stanowił już wtedy niezaprzeczalną część Polski. Prawa więc historyczne rozstrzygają przynależność ziem owych jedynie na korzyść Polski.

Ziemie też te przez wieki całe dzieliły z Polską dobrą i złą dolę. Przez cały ciąg dziejów zaznaczały gorąco polskie uczucia i przywiązanie do Polski. Wydały one cały szereg ludzi zasłużonych krajowi i dzielnych jego obrońców. Dość wyliczyć nazwy zaścianków podlaskich i dworów, związane z nazwiskami wielu wybitniejszych imion, zasłużonych w różnych dziedzinach pracy czyto umysłowej, czy ekonomicznej, czy społecznej, ażeby się o tem przekonać. Oweto zaścianki i dwory podlaskie są też gniazdem, skąd się rozchodziły po całej Polsce wybitniejsze jednostki, żadne czynu i znaczenia.

Tu także umocniła się i wytrwała niezmierzona twierdza polskości i katolicyzmu w czasie 30-letniego prześladowania unii. Ziemie te upamiętniły się walkami w obronie ojczyzny, poczynając od Dubienki w r. 1794, aż po Siemiatycze w r. 1863. Wiążą się z niemi wspomnienia historyczne walk o całość i niepodległość Polski.

Władze rosyjskie celowo i stale usiłowały utożsamiać unitów z Rusinami, opierając się zapewne na tem, że wszystka ludność ruską powiatów wschodnich Królestwa Polskiego należała do tego wyznania. Bezpodstawność tego poglądu i polskość jeżeli nie wszystkiej, to bardzo poważnej liczby unitów stwierdza dobitnie ustęp adresu, zanesionego do tronu na ręce Gen.-Gubernatora Warszawskiego z d. 18 grudnia 1867 roku, podpisany przez 3 kanoników, pozostałych jeszcze w kapitule chełmskiej, przez wszystkich dziekanów i blisko 100 proboszczów²⁾, gdzie w punkcie 9, prosząc o szkoły parafialne, duchowieństwo unickie pisze:

... „Nauka dzieci niech będzie wykładana wyłącznie w języku polskim, tego bowiem pragnie wszystka ludność unicka i do szkółek tych uczęszczałyby chętnie dzieci rodziców obrządku łacińskiego”.

¹⁾ Baliński, op. cit. str. 1238 i 1239.

²⁾ „Martyrologium“ etc., część II, przez ks. J. Pruszkowskiego (Lublin, 1917), str. 29.

Domagania te nie odniosły skutku; przeciwnie, rusyfikacja wzmogła się jeszcze bardziej nie tylko przez szkołę rosyjską, ale i przez cerkiew prawosławną, która wyparła unię. Przez lat blisko 50 dzieło rusyfikacji nie spoczęło. Pod jej wpływem wychowały się dwa pokolenia. A jaki tego rezultat?

Badania, przeprowadzone w latach ostatnich przed wojną, wykazały, że na każde 100 wsi, w których językiem domowym był język polski, przypadało:

wsi z ludnością przeważnie polską	42,2%
„ „ w połowie polską i ruską	21,6%
„ „ przeważnie ruską	37,0%
„ „ wyłącznie ruską	15,6%

W poszczególnych powiatach wyrażał się ten stosunek jak następuje:

Powiaty:	Wsi z ludnością									
	Wyłącznie polską		Przeważnie polską		w połowie polską i ruską		Przeważnie ruską		Wyłącznie ruską	
	wsi	%	wsi	%	wsi	%	wsi	%	wsi	%
Biański	82	52,5	36	23,0	5	3,2	19	12,1	14	8,9
Konstantynowski . .	137	75,3	28	15,4	2	1,1	12	6,5	3	1,6
Radzyński	99	84,6	15	12,8	2	1,7	1	0,8	—	—
Włodawski	85	39,3	48	22,2	9	4,1	68	31,5	6	2,7
Biłgorajski	57	50,4	27	23,9	7	6,2	16	14,1	6	5,3
Chełmski	50	18,8	72	27,1	48	18,1	40	15,1	55	20,7
Hrubieszowski . . .	32	12,4	51	19,9	64	24,9	76	29,6	34	13,2
Krasnostawski . . .	160	78,0	33	16,1	3	1,4	8	3,9	1	0,5
Tomaszowski	63	31,7	31	15,7	31	15,7	61	30,8	12	6,1
Zamojski	79	65,7	16	13,2	12	9,9	12	9,9	2	1,6
Ogółem	844	46,1	357	19,5	183	10,0	313	17,1	133	7,3

Ziemie te ujawniały więc zawsze swoją odrębność od Rosyi i Rusi zachodniej nie tylko obroną unii, obroną niezależności politycznej w czasie powstań, ale nadto stały na straży języka większości mieszkańców, bez względu na różnicę obrządków.

I niechaj kto, wobec tych faktów niezbitych, śmie zaprzeczać polskości owych ziem.

Podlasie też, oraz ziemia Chełmska i przyległe jej powiaty są dla Polski cennym skarbem, dającym jej zastępy ludzi niepożytych zasług, a w obronie gniazda ojczystego przodujących narodowi całemu. Dowiodły tego szczególnie lata ciężkich klęsk, jakie na kraj spadały. Już za czasów Kościuszki ziemia Chełmska jedna z pierwszych odezwała się z gotowością iść pod jego rozkazy. W roku 1863 Podlasie zlane jest obficie krwią walczących, najdłużej opiera się wrogowi i ostatnie ustępuje przed jego przemocą (ks. Brzoska).

Przebiegłszy ten rys historyczny ziem, o których mowa, nie spotykamy w ich przeszłości podstaw, na których oprzećby mogli prawa historyczne zarówno dyplomaci monarchii rosyjskiej, jako i dyplomaci Rzeczypospolitej ukraińskiej. Powtórzyć tu muszę to, co już dawniej powiedziałem¹⁾, że prawo historyczne jest to nieprzedawnione prawo danego organizmu państwowego do dziedziczenia praw minionych pokoleń—dziedziczenia praw przodków, którzy ten organizm stworzyli. Takich praw historycznych nie mają do Chełmszczyzny obaj nasi sąsiedzi wschodni. Co do Rosyi bowiem, Królestwo kongresowe na mocy traktatu wiedeńskiego 1815 r.²⁾ stanowiło państwo samoistne, złączone z Rosyą jedynie mocą traktatu—podległe nie Rosyi, lecz monarchom rosyjskim, podobnie jak sama Rosya, z tą przecież różnicą, że kiedy cesarz rosyjski był w Rosyi panem samowładnym, to w Królestwie Polskiem był monarchą konstytucyjnym; bez zgody więc ciała prawodawczego, Sejmu polskiego, o rozczłonkowaniu Królestwa Polskiego nie mógł decydować. Nie mogła decydować o tem i Rosya, bo nie była państwem zwierzchniczym Polski. Wszelkie więc decyzje, rozczłonkujące Królestwo kongresowe, były oparte nie na prawie, ale na przemocy.

Ta zaś przemoc nie nadaje nikomu praw historycznych.

Nie lepsze prawa historyczne do ziemi Chełmskiej i Podlasia mają za sobą „Ukraińcy”. Jeżeli kniaziowie ruscy władali nawet temi ziemiami, to prawa ich historyczne mogły być przejść na ich potomków, lecz bynajmniej nie na potomków ich poddanych, którzy za czasów historycznych nie posiadali praw lepszych od poddanych po drugiej stronie Bugu. Ukraina nie odziedziczyła przytem żadnych praw po kniazach ruskich, jest ona bowiem noworodkiem politycznym bez przodka, któryby mu pozostawił w spuściźnie dziedzictwo i dał historyczne prawo dziedziczenia. Powstając po raz pierwszy w dziejach

¹⁾ Głos ziemi Chełmskiej, str. 2.

²⁾ „États“, patrz Konstytucję z d. 15/27 listopada 1815 r.

jako państwo samoistne, nie może się powołać na żadne prawa do objęcia spuścizny po przodkach, bo ci tego dorobku politycznego nie osiągnęli, a tem samem spuścizny takiej nie pozostawili, bo jej nie było. Sama nazwa Ukrainy wskazuje, że była ona częścią większego państwa, leżącą na jego kresach, na skraju—„u kraju” tej większej całości; nie tworzyła przeto za czasów historycznych samoistnego państwa, na którego przeszłość lub na którego prawa historyczne powołaćby się mogła.

Ale nawet wtedy, gdyby prawa historyczne rozszerzono na Kozactwo, na jego zakusy zrzucenia z Rusi panowania polskiego, to i wtedy okazałoby się, że ówczesni Kozacy *pretensjami swemi „poza Stucz” nie sięgali*; wyraźnie oświadczając: „*po Stucz nasze*”. I tu więc, powołując się na dzieje usiłowań oderwania Ukrainy od Polski, nie mogą Ukraińcy uzasadnić swoich praw historycznych do ziem nadbużańskich.

Jeżeli znów czasowe władanie książąt ruskich ziemiami lewego brzegu Bugu w dawnych wiekach nadawałoby prawa historyczne i idące za tem prawo dziedziczenia spadkobierców monarchów — narodowi, to przecież Polacy przez czas dłuższy władali Ukrainą, i to nie na mocy zaboru, lecz na mocy unii dobrowolnej¹⁾, zaakceptowanej przez tych przedstawicieli Rusi, którzy w jej imieniu mieli prawo decydować o jej losie; władanie to przecież było nie tylko dłuższe od panowania kniazów ruskich na lewym brzegu Bugu, ale i trwalsze. Bo kiedy ono trwało od unii lubelskiej 1569 r., kiedy ziemia Wołyńska i księstwo Kijowskie należały do Korony aż do rozbiorów, t. j. z górą lat 200, to panowanie kniazów ruskich na ziemiach lewego brzegu Bugu w ciągu całego historycznego okresu, zanim ostatecznie przeszły pod berło polskie, ulegało kilkakrotnej przerwie, kwestyonowane przez Piastowiczów małopolskich, mazowieckich lub śląskich, którzy na przemian z Rurykowiczami władzę nad temi ziemiami rozpościerali, zanim w połowie XIV stulecia weszły ostatecznie w skład ówczesnego Państwa Polskiego.

Bezpodstawność praw historycznych do ziemi Chełmskiej i Podlasia odczuwała Rosya. Pragnąc uzasadnić odłączenie Chełmszczyzny od Królestwa kongresowego, zlekka tylko traktowała ten motyw. Całą usilność swoją skierowała ku wykazaniu liczebnej przewagi ży-

¹⁾ Akt unii lubelskiej (Vol. leg. t. II wyd. Ohryzki, str. 88) wymienia panów i posłów ziem ruskich.

wiołu ruskiego wśród mieszkańców tej części kraju. Rusyfikacja, zapoczątkowana na prawym brzegu Bugu zaraz po roku 1832, przeniosła się na lewy brzeg Bugu już od roku 1865, obalając wszystkie wydane przedtem ukazy cesarskie, sprzeczne z tym nowym kierunkiem. Szła rusyfikacja przez szkołę i urzędy; pokuszono się nawet o rusyfikację przez kościół.

Zaczęto od unitów. Dzieje nawracania unitów na prawosławie są powtórzeniem w wieku XIX martyrologii¹⁾ z pierwszych wieków chrześcijaństwa, z czasów Cezarów w Rzymie. Propaganda prawosławna, jakkolwiek nie odniosła rezultatu w całej pełni, porobiła przecież znaczne szczyby w społeczeństwie polskiem tych okolic, zmuszając Polaków-unitów bądź do opuszczenia kraju, bądź do przejścia do obozu prawosławnego i wsiąknięcia przez to w społeczność ruską. Inteligencya, która opierała się zmianie wyznania, a salwować się nie zdołała ucieczką za granicę, była przesiedlana do innych gubernii Królestwa i Cesarstwa. Do masowego wygnania z zabużnego Podlasia okazyi nastąpił rok 1863, kiedy słynny ówczesny wielkorządca Litwy, Murawjew, gnał całe wsie szlachty zaściankowej zabużnego Podlasia do odległych gubernii Cesarstwa, pozorując to buntowniczym usposobieniem mieszkańców i sprzyjaniem powstaniu²⁾.

Przez całe lat dziesiątki rząd rosyjski wysilał się i przedsiębra wszystkie środki, by osłabić tu żywioł polski.

Prześladowanie polskości nie ograniczało się na tem. Zamknięto Polakom dostęp do urzędów na kresach zachodnich Cesarstwa, zmuszając tem samem uboższą inteligencyę polską do szukania chleba w głębi Cesarstwa, co przerzedzało także żywioł polski na Litwie i Rusi; zabraniano Polakom nabywać ziemię w prowincjach niegdyś polskich, co zmuszało zamożniejsze znów warstwy do wychodźstwa dalej na wschód, wraz z całym kontyngensem domowników, służby i oficjalistów, a to znów zmniejszało żywioł polski na miejscu. Zamknięte dla Polaków i katolików korzystanie z instytucji publicznych, jak oto z kredytu Banku Szlacheckiego lub Banku Włościańskiego, przeszkadzało a nawet uniemożliwiało pokrycie tego ubytku, jaki wywołały wyżej wyłożone przyczyny. Stał więc tu stale żywioł polski, nie tylko ekonomicznie, nie tylko co do wpływów i znaczenia, nie tylko co do siły inteligencyi, ale i liczebnie. Rząd rosyjski dopro-

wadził wreszcie do tego, że w pewnych okręgach żywioł ruski i prawosławny stał się liczebnie przeważającym, a prawo karne nie pozwalało otrząsnąć się z tej narzuconej pozycyi. Kraj, jakoby zrusyfikowany przewagą liczebną ludności ruskiej i prawosławnej, nadawał się rzekomo do oderwania od kraju polskiego.

Apostolstwo głośniego w dziejach Królestwa Polskiego księcia Czerkaskiego, poparte przez Komitet Urządzający w Król. Polskiem i wyższe sfery petersburskie, doprowadziło do tego, że w ciągu jednego roku liczba prawosławnych o wiele przewyższyła liczbę nawróconych unitów. Poufne następnie instrukcje¹⁾ nakazywały zapisywać na listę prawosławnych nie tylko unitów, ale i katolików, których przodkowie należeli do wyznania unickiego, pomimo nawet, że prawo było pod tym względem o wiele łagodniejsze. Tajne instrukcje paraliżowały to prawo.

Ucisk religijny i idące za nim prześladowanie katolików obu obrządków, rzymskiego i unickiego, nie złamały przecież wszystkich, skazanych na przyjęcie prawosławia. Znaczny odsetek stał niezłomnie przy wierze ojców. Pod koniec XIX stulecia władze krajowe obliczały takich opornych („uporstwujuszczych”) na 80.000 głów.

Ukaz tolerancyjny z d. 17 kwietnia 1905 roku przekonał, że takich, co nie chcieli być prawosławnymi, było tu daleko więcej; w dwóch tylko guberniach, Lubelskiej i Siedleckiej, skorzystało z aktu tolerancyjnego około 120 tysięcy osób, nie licząc wygnanych do innych gubernii takich opornych.

To wyrzekanie się publiczne tłumów wiary prawosławnej, którą władze utożsamiały z narodowością ruską, było w niezgodzie z widokami rządu petersburskiego. Ratując sytuację, władze naczelne wydawały raz po raz przepisy, tamujące jeżeli nie samo przejście z prawosławia na inne wyznanie, to przynajmniej uznanie tego przejścia za legalne, któreby umożliwiał zarejestrowanie znacznej liczby tak zwanych konwersów, jako katolików. Pomimo więc faktycznego porzucenia prawosławia, wielu katolików tkwiło nadal w spisach ludności jako prawosławni. Statystyka urzędowa tedy, dzieląca ludność na wyznania, nie jest wiarogodna i wymaga niezbędnej korektywy. Przeprowadzenie takiej korektywy ułatwiły spisy konwersów, t. j. przy-

¹⁾ Martyrologium etc.

²⁾ Sbornik rozporządzeń grafa M. N. Murawjewa po usmirenju polskawo miatieża 1863 i 1864 godow. Wilno 1866.

¹⁾ a) Cykularz General-Gubernatora Warszawsk. z d. 16 września 1896 r.

b) Cykularz Ministra Spraw Wewnętrznych z d. 18 sierpnia 1905 r.

c) Cykularz General-Gubernatora Warsz. z d. 24 września 1908 r.

wróconych na łono Kościoła katolickiego zaraz w r. 1905 i 1906, gdzie zapisywane są wszystkie osoby, które się zgłosiły o to do właściwych parafii i poddały się obrządkom, przepisany przez Kościół. Zestawienie liczby prawosławnych w dniu 1 stycznia 1905 r. z liczbą nawróconych bezpośrednio po ogłoszeniu ukazu tolerancyjnego z r. 1905 pozwoliło odszukać najbliższą prawdy liczbę pozostałych w wyznaniu prawosławnym. Liczba prawosławnych w dwu guberniach między Wisłą a Bugiem, przed aktem tolerancyjnym i bezpośrednio po nim, przedstawia się jak następuje:

W powiatach	1 stycznia 1905 roku ¹⁾			1 stycznia 1906 i 1907 r. ²⁾		
	Ludność ogólna głów	w tej liczbie prawosławnych		Ludność ogólna głów	w tej liczbie prawosławnych	
		głów	%		głów	%
Bialskim	85.545	34.803	39,9	89.020	22.089	24,8
Konstantynowskim	82.867	10.663	13,7	82.867	6.346	7,6
Radzyńskim	105.086	4.716	4,6	105.086	3.838	3,6
Włodawskim	112.863	51.445	44,8	112.863	43.576	38,6
Chełmskim	176.399	72.866	41,3	179.426	58.870	32,1
Hrubieszowskim	134.757	73.055	53,3	136.446	65.105	47,6
Tomaszowskim	111.765	48.824	45,2	113.281	42.921	38,2
Zamojskim	142.369	28.540	20,0	144.381	13.805	9,5
Biłgorajskim	119.594	37.090	31,0	121.101	31.471	25,9

Na tej też podstawie, normującej stosunek liczebny ludności, prawosławnej do reszty ludności, zamieszkałych w powiatach tak zwanej „Chełmszczyzny”, ułożone zostały tablice w rozdziale „Osiedłość”.

Do dziejów tej ziemi należą wspomnienia nie tylko o zniesieniu unii i zamianie wszystkich kościołów unickich na cerkwie prawosławne, ale także zamknięcie licznych kościołów katolickich, zmniejszenie

¹⁾ Trudy Warszawskiego Komiteta. Wypusk XXIII. Naliczono nasilenie Lublinskiej gub. k 1 stycznia 1905 goda.

²⁾ „W sprawie wydzielienia Chełmszczyzny”, str. 24—41, tablice (w gub. Lubelskiej do 1 stycznia 1906 r., w Siedleckiej do 1 stycznia 1907 r.).

liczby kościołów parafialnych i zupełne zniesienie klasztorów katolickich. Zamknięto kościoły: po-reformacki w Chełmie, parafialny w Świerżach, filialny w Dorohusku — w pow. Chełmskim; po-augustyański w Krasnymstawie, parafialny w Bończy — w powiecie Krasnostawskim; w Komarowie i Chodywańcach (parafialny) — w pow. Tomaszowskim; w Radeczniczy — bernardyński, oddany wraz z klasztorom mnikom prawosławnym; w Szczepieszczyne w pow. Zamojskim — szpitalny; w Białej — po-reformacki; w Łomazach, Malowej Górze, Terespolu, Kodniu, Piszczacu, Huszczy, Sławatyczach i Rossoszy parafialne — w Bialskim, w Łosicach, Bordziłówce, Leśnej (po-pauliński), w Pratulinie — parafialny; w Janowie (w pow. Konstantynowskim) po-dominikański; w Ostrówkach, Wohyni — parafialne, w Milanowie (szpitalny) — w pow. Radzyńskim; w Opolu parafialny, w Orchówku filialny — w powiecie Włodawskim. Większą część onych zamieniono na cerkwie — podobnie, jak wszystkie unickie bez wyjątku.

IV.

Miasta i znaczniejsze miejscowości.

Nie tylko cała ta kraina, ale i poszczególne jej punkta mają także swoją historię. Pomijając usypiska ziemne i kopce, do których przywiązane są pewne legendy; pomijając legendę czy tradycję, że wieś Czerwno nad Huczwą w pow. Hrubieszowskim leży na miejscu dawnego Czerwienka; że szczątki murów we wsi Stołpie są resztkami jakiegoś dawnego zamczyska; że dotąd imponują mury i zwały obronnego niegdyś zamku w Krupem; niepodobna nie wspomnieć miejscowości, które zapisały się w dziejach naszych wypadkami donioślejszego znaczenia. Tak w Horodle nad Bugiem w pow. Hrubieszowskim potwierdzony został w r. 1413 akt unii z Litwą; pod Dubienką walczył Kościuszko z posuwającym się w głąb naszego kraju wojskiem rosyjskim. Nie tylko miasteczka, ale i liczne wioski zapisały się w dziejach naszych bądź to licznymi potyczkami w czasie wojen o niepodległość, bądź męczeństwem unitów, zmuszanych do przyjęcia prawosławia.

Biała tak zwana „Radziwiłłowska”, miasto powiatowe. — Między rokiem 1832 a 1862 istniała tu szkoła czteroklasowa. W podziemiach tutejszego kościoła spoczywały szczątki św. Józefa, umęczonego

przez schizmatyków, a będące w szczególnej czci wśród unitów. W czasie prześladowania unii, zostały one w tajemniczy sposób wywiezione i złożone w jednym z kościołów unickich za granicą, w obawie profanacji przez władze rosyjskie. Biała posiada 2 kościoły, z których jeden, oddany unitom, przerobiony został następnie na cerkiew i dopiero po wyparciu Rosyan został zwrócony katolikom. Liczy 16,542 mieszkańców; w tej liczbie 4,975 katolików, 2,370 prawosławnych i 9,197 żydów.

Międzyrzec. — Jedno z dawniejszych miast ziemi Podlaskiej, bo już w r. 1390 król Jagiełło nadał je Abrahamowi Chamcowi; przechodziło kolejno do Sieniawskich i Czartoryskich. W roku 1909 liczyło 12,621 mieszkańców, w tej liczbie 12,744 katolików, 104 prawosławnych i resztę żydów. Jedno z większych w kraju miast niepowiatowych; prowadzi drobny, ale ożywiony handel.

Kodeń — miasteczko w pow. Bialskim ze wspnianym kościołem, założonym przez Sapiehów na podobieństwo kościoła św. Piotra i Pawła w Rzymie, zamienionym w r. 1875 na cerkiew prawosławną. Liczy około 4 tysięcy mieszkańców.

Konstantynów — miasteczko ziemi Podlaskiej. Mieści się tu zarząd powiatu.

Janów Podlaski — miasteczko w powiecie Konstantynowskim, rezydencya biskupów podlaskich; upamiętniło się w czasach prześladowania Kościoła i unii. Po wywiezieniu stąd ostatniego biskupa podlaskiego w r. 1867, w rezydencji jego umieszczono zarząd stada rządowego koni. Liczy około 4 tys. ludności.

Łosice — miasteczko w powiecie Konstantynowskim, liczy około 4 tysięcy ludności. W XVIII wieku istniała tu szkoła dla młodzieży.

Leśna — wieś w pow. Konstantynowskim, z kościołem i cudownym obrazem N. M. P., słynącym cudami, i klasztorem księży Paulinów. Po wywiezieniu stąd O. O. Paulinów w r. 1875 umieszczono tu mniszki ruskie, które tu przetrwały do połowy 1915 r., propagując przez lat 40 prawosławie.

Radzyń — miasto powiatowe, liczy 7,312 mieszkańców, w tem 2,377 katolików, 303 prawosławnych i 3,632 żydów.

Włodawa — miasto powiatowe nad Bugiem; liczy 10,534 mieszkańców, w tej liczbie 1,710 katolików, 308 prawosławnych i 8,516 żydów. Znane dawniej ze swych jarmarków na woły, hodowane tu na bujnych łąkach nadbużnych. W powiecie Włodawskim leży wieś *Sosnowice*, upamiętniona pobylem Kościuszki.

Bilgoraj — miasto powiatowe, leży wśród piaszczystej równiny, osiadłe przez sitarzy, którzy wyrobami swymi zaopatrywali całą Polskę. W dawnych budynkach drewnianych zachował się styl tak zwany „zakopiański”. Do niedawna słynęło to miasto z urody kobiet i bogatego ich stroju. Liczy 10,619 mieszkańców, w tej liczbie 5,269 katolików, 725 prawosławnych i 4,625 żydów.

Chełm. — Początek tego miasta nie jest znany. Wiadomo tylko, że po opanowaniu tej ziemi przez kniaziów ruskich w XII stul., przeniesiono tu stolicę biskupią ruskiego obrządku z Uhruska nad Bugiem. Daty jednak tego przeniesienia nie są zgodne, gdy bowiem jedni wskazują czas przeniesienia tej katedry na rok 1001, inni podają czas przeniesienia na rządy Daniła w połowie XIII stulecia¹⁾.

Miasto stoi na wzgórzu, którego szczyt wieńczy katedra obrządku wschodniego, z rezydencją biskupią i przynależnemi do niej budynkami. W jednym z nich mieściła się w ostatnich czasach biblioteka i muzeum zebranych w ziemi Chełmskiej przedmiotów pamiątkowych, w których liczbie najpokaźniejszą część stanowiły przedmioty, zabrane z kościołów unickich. Przy katedrze istniało seminarium duchowne, niegdyś unickie, a od 1875 r. do 1915 — prawosławne. Miasto liczy około 700 domów i 17,555 mieszkańców, w tej liczbie 4,680 katolików, 5,061 prawosławnych i 7,814 żydów. Założone tu w r. 1862 gimnazjum męskie polskie, zostało w r. 1865 przekształcone na gimnazjum rosyjskie, a od czasu wprowadzenia prawosławia Chełm stał się ośrodkiem działalności rusyfikacyjnej rządu w kraju tu tejszym. Obok gimnazjum rosyjskiego dla chłopców, utworzono tu specjalną szkołę rosyjską dla dziewcząt prawosławnych z zamknięciem do niej dostępu dla dziewcząt polskich; w tej szkole, noszącej nazwę „Maryjskiej” od imienia jej protektorki, cesarzowej rosyjskiej, odbierało wychowanie do 300 dziewcząt w nienawiści i pogardzie do wszystkiego co polskie.

¹⁾ Encyklop. Powszechna t. III, str. 609 i 694.

W czasach dawniejszych Zgromadzenie Pijarów utrzymywało tu szkołę, przekształconą w r. 1811 na szkołę wydziałową. W dawnych gmachach po-pijarskich umieszczono gimnazjum.

Istniały tu jeszcze: szkoła techniczna kolejowa i seminarium pedagogiczne.

Do r. 1867 Chełm posiadał trzy kościoły katolickie obrządku łacińskiego i 3 obrządku greckiego, kiedy zabrano je na cerkwie.

Hrubieszów—miasto powiatowe, nazwę swą nosi od położenia na rubieży, czyli na kresach dawnej Polski; stąd w dawnej pisowni polskiej pisze się Rubieżów lub Rubieszów, w aktach łacińskich „Rube-sovia”. Leży w najżyźniejszej okolicy tej części kraju, liczy 13,478 mieszkańców, w tej liczbie 2,957 katolików, 1,895 prawosławnych i 8,626 żydów. Posiada szkoły. Jest ogniskiem handlowym i kulturalnym całej okolicy. Miasto Hrubieszów, przedmieście Podzamcze wraz z kilkoma sąsiednimi wsiami związane zostały w „*Towarzystwo Rolnicze ratowania się wspólnie w nieszczęściach*”, założone w r. 1822 przez Stanisława Staszycza, dotąd istniejące i jedyne w Polsce.

Dubienka — miasto nad Bugiem w pow. Hrubieszowskim, liczy 7,780 mieszkańców, w tej liczbie 2,977 katolików, 362 prawosławnych i 4,441 żydów; leży w żyznej okolicy. Pamiętne bitwą, stoczoną przez Kościuszkę z wojskami rosyjskimi d. 17 lipca 1794 r.

Horodło—miasteczko w pow. Hrubieszowskim, pamiętne zjazdem w r. 1413 Litwinów z Polakami i odnowieniem unii.

Tomaszów — miasto powiatowe, liczy 9,548 mieszkańców; w tej liczbie 3,229 katolików, 1,672 prawosławnych i 4,647 żydów. Posiada obszerny kościół parafialny, zbudowany z drzewa i wyróżniający się architekturą wśród budynków tego rodzaju.

Z miast tej krainy, które upamiętniły się w dziejach naszych, na jednym z pierwszych miejsc należy przecież postawić *Zamość*, założony w r. 1580 przez Jana Zamojskiego, wielkiego kanclerza i hetmana, który wystawił tu obronny zamek, miasto otoczył wałami, a w r. 1590, wyjednaawszy u Sejmu dla rodziny swej przywilej ordynacji, uczynił to miasto punktem środkowym onej. W lat kilka później, w r. 1599, utworzył tu Akademię¹⁾, jako filię Akademii Krakow-

¹⁾ Baliński „Starożytna Polska”, str. 793 i następne.

skiej. Trwała tu ona przez 2 blisko stulecia; po pierwszym rozbiore kraju zamieniona przez rząd austriacki na liceum w r. 1774, które przeniesione zostało do Szczepieszyna w r. 1811. Miasto posiada piękny kościół farny—kolegiatę, a dziekani tej kolegiaty nosili tytuł infułatów. Przy kolegiacie przez czas dłuższy istniało seminarium duchowne. Ozdobą kościoła jest piękny obraz Zwiastowania N. M. P., pendzla Carlo Dolce.

Nie mniej wspaniałą świątynią był tu kościół Franciszkanów wraz z klasztorem, zamienione później na koszary. Oprócz tych dwu kościołów istniały tu dawniej jeszcze kościoły: Bonifratrów, Bazylianów, i ormiański, po których zostało wspomnienie.

Rynek, zabudowany w czworobok, którego jedną stronę stanowi piękny ratusz z wysmukłą wieżą, trzy zaś inne zabudowane są domami w renesansie włoskim z głębokimi podsieniami, któremi rynek dokoła obejść można.

Z zewnątrz miasto umocnione było wałami i fortami. Było też twierdzą, która niejednokrotnie opierała się oblegającym ją wojskom nieprzyjacielskim. W r. 1831 ostatnia się poddała Rosyanom (21 października, t. j. w 2 tygodnie po poddaniu się Modlina. Zamość niejednokrotnie był przeznaczony na więzienie znakomitszych jeńców, jak: pretendenta do tronu polskiego, arcyksięcia Maksymiliana, zanim go przeprowadzono do Krasnegostawu; w lat kilkadziesiąt później—wziętego do niewoli generała szwedzkiego Wittemberga, a za rządów rosyjskich—skazywanych na więzienie patryotów polskich. Forteca została zniesiona w r. 1866, a część fortyfikacji zburzono; pozostały przecieź niektóre po niej budowle, służące za koszary.

Według wykazów lat ostatnich, Zamość liczył w 1909 r. 14,213 mieszkańców¹⁾, w tej liczbie 5,339 katolików, 110 prawosławnych i 9,188 żydów. Jest tu niejako centrum ruchu handlowego najbliższej okolicy i ośrodek jej życia kulturalnego.

Szczepieszyn — miasto w pow. Zamojskim, liczy 7,428 mieszkańców, w tej liczbie 2,934 katolików, 870 prawosławnych i 3,624 żydów; posiada około 500 domów. Pamiętne w dziejach porozbiorowych szkołami, przeniesionemi tu z Zamościa od r. 1811—1852, wyróżniającemi się wśród innych szkół kraju dodatnim wpływem na młodzież, która celo-

¹⁾ Dane, zamieszczone w Gazecie Warszawskiej. Zestawienie statystyczne ludności miast w d. 14 stycznia 1910 r. dla projektu samorządowego.

wała patriotyzmem i wysokiem poczuciem obowiązku, co spowodowało zamknięcie tych szkół w r. 1852, a uwięzienie i deportację lub rozpedzenie zwierzchników szkoły i nauczycieli.*

V.

Stosunki gospodarcze.

Według Rocznika statystycznego za r. 1915, ludność powyższych powiatów w d. 1 stycznia 1913 r. wynosiła:

Powiaty	L u d n o ś ć						
	w miastach		w miasteczkach		we wsiach		Ogółem
	głów	%	głów	%	głów	%	głów
Bialski . .	22.278	21,7	19.998	19,5	60.469	58,8	102.745
Konstant. .	—	—	16.451	19,9	66.328	80,1	82.779
Radzyński.	22.511	20,6	4.513	4,1	82.287	75,3	109.311
Włodawski	23.196	17,8	13.634	10,5	93.194	71,7	130.024
Biłgorajski	6.105	4,8	12.531	10,0	106.908	85,1	125.544
Chełmski .	22.019	10,9	17.337	8,6	161.954	80,5	201.310
Hrubiesz.	21.987	14,5	16.550	10,9	113.082	74,6	151.619
Krasnost.	9.644	7,2	15.927	12,0	107.565	80,8	133.136
Tomaszows.	9.983	8,0	15.043	12,0	100.328	80,0	125.354
Zamojski .	22.581	14,6	10.440	6,7	121.960	78,7	154.981
Ogółem	160.304	12,1	142.424	10,8	1.014.075	77,1	1.316.803

Cała niemal ludność wiejska, oraz znaczna część ludności miasteczek, mianowicie większość zaludniających je chrześcijan, zajmuje się rolnictwem oraz hodowlą zwierząt domowych. Użytki rolne przedstawia tabl. I¹⁾ na str. 33.

Podział własności ziemskiej pod względem posiadania, źródła urzędowe z lat ostatnich²⁾ podają jak wykazuje tabl. II na str. 33.

¹⁾ Trudy Warszawsk. Statystyczeskawo Komitieta (Warszawa, 1909, str. 68 i następne

²⁾ Trudy etc. Ziemlewładenie w 10 guberniach Carstwa Polskawo w 1909 godu. (Warszawa, 1912), str. 66—74 i 106—112.

TABL. I.

Powiaty	Ziemia pod budynkami	Ziemia orna	Łąki	Pastwiska	Lasy	Nie-użytki	Ogółem
Bialski .	3.167	60.004	17.740	10.679	16.071	3.875	111.536
Konstant. .	3.823	78.851	10.864	9.663	18.758	3.206	125.165
Radzyński.	5.218	66.423	19.488	11.081	27.586	2.936	132.732
Włodawski	5.402	76.633	28.114	20.911	29.408	7.562	168.030
Biłgorajski	2.856	60.351	13.519	10.801	42.972	15.319	145.818
Chełmski .	7.938	98.777	25.790	10.855	23.005	7.092	173.457
Hrubiesz. .	7.114	80.362	17.388	1.360	25.370	1.576	133.170
Krasnost. .	6.565	80.987	7.194	4.932	24.398	3.691	127.767
Tomaszow.	5.458	66.772	14.108	3.646	21.585	2.556	114.125
Zamojski .	5.336	74.597	14.565	6.514	58.229	4.892	164.133
Ogółem .	52.877	743.757	168.770	90.442	287.382	52.705	1.395.933

TABL. II.

W powiatach	Ogółem	Wło- ściańskie	Dwor- skie	Drobno- szla- checkie	Miaste- czek	Miast	Rzą- dowe	Dona- cyjne
	w d i e s i a t i n a c h ¹⁾ r o s y j s k i c h							
Białskim	125.854	57.361	38.126	5,830	13.495	2.150	3.220	5.672
Konstantyn.	131.133	60.607	42.860	10.967	4.999	—	4.195	7.505
Radzyńskim	149.220	64.520	58.954	6.198	2,288	5.229	800	2.231
Włodawskim	192.018	82.894	71.624	1.952	10.109	7.369	7.197	10.773
Biłgorajskim	149.532	78.497	46.321	—	2.065	1.219	2,259	19.171
Chełmskim	183.301	80.507	77.326	3.421	4.087	2.037	8.434	7.489
Hrubieszowsk.	138.496	54.365	72.572	298	5.631	2.614	2.310	706
Krasnostawsk	139.472	70.800	55.609	1.041	2.005	4.745	1.432	3.840
Tomaszowsk.	116.358	59.078	45.527	48	2.149	1.894	—	7.662
Zamojskim	167.116	75.983	63.761	149	1.545	4.396	113	21.169
Ogółem	1.483.500	684.712	572.680	29.884	48.373	31.653	29.960	86.218

Jak widzimy z tej tablicy, jest tu najsilniej reprezentowana własność włościańska; potem idzie własność większa, która łącznie z do

¹⁾ Diesiatina = 1,95 morga polsk.

brami donacyjnymi dochodzi niemal tej samej przestrzeni, co własność włościańska. Do drobnej jednak własności doliczyć należy grunta drobnoszlacheckie i mieszczańskie, które razem przenoszą znacznie obszarem swym większą własność ziemską. Wykazuje to poniższa tablica.

Powiaty	W diesiatinach			W morgach		
	Własność większa	Własność drobna	Ogółem	Własność większa	Własność drobna	Ogółem
Biański	35.883	83.415	119.298	69.971,8	162.659,2	232.631,0
Konstantynowski .	50.772	83.605	134.377	99.005,4	163.029,7	262.035,1
Radzyński . . .	58.427	76.708	135.135	113.932,6	149.580,6	263.513,2
Włodawski . . .	71.843	114.385	186.228	140.093,8	223.050,7	363.144,5
Biłgorajski . . .	69.467	80.218	149.685	135.460,6	156.425,1	291.885,7
Chełmski	96.961	97.075	194.036	189.073,9	189.296,2	378.370,1
Hrubieszowski . .	73.618	61.770	135.388	143.555,1	120.451,5	264.006,6
Tomaszowski . .	48.812	65.313	114.125	95.183,4	127.360,3	222.543,7
Zamojski	83.525	80.812	164.338	162.875,7	157.583,4	320.459,1
Razem	589.309	743.301	1.332.610	1.149.152,3	1.449.436,7	2.598.589,0

Ruch parcelacyjny, który dzięki pomocy Banku Włościańskiego wzmógł się w całym kraju w ostatnim dwudziestopięcioleciu, poprzedzając wojnę, o wiele słabiej zaznaczył się w powiatach wschodnich Królestwa Polskiego wskutek ograniczeń, nie dopuszczających ludności katolickiej do korzystania z pomocy tego banku. Jako przykład, w jakim stopniu ograniczenia te przeszkadzały parcelacji, dość powiedzieć, że kiedy w dwu powiatach gub. Siedleckiej, nie ulegających ograniczeniom, zdołano w ciągu lat 18 (1892—1909) rozparcelować 25,060 diesiatin, to w siedmiu pozostałych powiatach udało się rozparcelować w tymże czasie ogółem zaledwo 11,186 diesiatin. Takież samo zjawisko powtarza się i w powiatach gub. Lubelskiej; bo gdy w powiatach zachodnich, nie ulegających ograniczeniom, przypada przeciętnie na powiat 13 tys. diesiatin, rozparcelowanych przy pomocy Banku Włościańskiego, to w powiatach, podlegających ograniczeniom, rozparcelowano niespełna po 4 tys. diesiatin w powiecie.

W poszczególnych powiatach nadbużnych i nadwieprzańskich rozparcelowano (str. 35):

W powiecie	diesiatin	czyli morgów
Biańskim	3.576	6.973,2
Konstantynowskim.	1.220	2.379,0
Radzyńskim . . .	309	602,5
Włodawskim . . .	3.880	7.566,0
Biłgorajskim . . .	—	—
Chełmskim	9.000	17.550,0
Hrubieszowskim .	6.068	11.832,6
Krasnostawskim .	9.830	19.168,5
Tomaszowskim . .	6.088	11.871,6
Zamojskim	2.189	4.268,5
Razem	42.160	82.211,9

Skutkiem małego w tych powiatach ruchu parcelacyjnego utrzymała się też tu własność większa w wyższym stopniu, niż w powiatach zachodnich, gdzie stosunek przestrzeni większej własności do drobnej nie przechodzi poza $\frac{1}{3}$ ogólnej własności ziemskiej.

Średnia rozległość folwarków, czyli jednostek gospodarczych większej własności, waha się od 400 — 1,000 morgów. Nierzadkie są tu przecież kompleksy większych dóbr, złożonych z kilku i więcej folwarków, a więc o przestrzeni, liczącej tysiące morgów; dominuje zaś nad nimi Ordynacya Zamojska, zalegająca południowo-zachodnie powiaty tak zwanej Chełmszczyzny: Biłgorajski, Zamojski, Tomaszowski, na przestrzeni 255,817 morgów (na ogólną przestrzeń Ordynacyi 340,815).

*

*

*

O zasobności gospodarstw daje świadectwo poniekąd ilość inwentarza, przypadającego na daną przestrzeń gruntu. Zestawienie danych, jakie podaje Rocznik statystyczny, udowadnia znaczną różnicę zasobności powiatów ziemi Podlaskiej w porównaniu z powiatami, leżącymi od niej na południe. Wykazuje to tablica I na str. 36.

Nie tylko różnice te ujawniają się przy porównaniu jednej gubernii z drugą, ale również przy porównaniu poszczególnych powiatów jednej i tej samej gubernii. Nie mogąc jednak otrzymać tych danych

TABL. I.

Rodzaj inwentarza	Na 100 mieszkańców przypada sztuk		Na 1 wiorstę kw. przypada sztuk	
	w gub. Lubelskiej	w gub. Siedleckiej	w gub. Lubelskiej	w gub. Siedleckiej
Koni . . .	135	128	14,3	9,6
Bydła . . .	212	269	22,0	20,8
Świń . . .	92	65	10,0	5,8
Owiec . . .	86	123	7,7	9,6

z powiatów, znajdujących się pod okupacją niemiecką, ograniczamy się do danych z powiatów okupacji austro-węgierskiej. Wykazuje je poniższa tablica¹⁾.

W powiatach	Koni sztuk	Bydła sztuk	Świń sztuk	Owiec sztuk	Drobieu sztuk	Pszczół uli	Zary- bionych stawów morg.
Biłgorajskim	15.822	36.544	18.938	9.021	2.289	86	208
Chełmskim	29.274	52.849	41.692	14.014	13.071	396	641 $\frac{1}{8}$
Hrubieszowsk.	18.088	23.124	19.938	6.196	14.156	560	136 $\frac{1}{2}$
Krasnostawsk.	23.105	37.575	23.829	18.455	14.244	729	340
Tomaszowsk.	21.900	29.585	20.509	10.130	7.130	247	1678
Zamojskim	22.222	35.216	18.143	3.601	11.456	610	407 $\frac{1}{2}$

Chcąc dojść ilości inwentarza w powiatach ziemi Podlaskiej, odnajdujemy przybliżone cyfry, opierając się na przeciętnym stosunku jego liczby, przypadającej na 1 wiorstę kw. Na podstawie tego stosunku ilość inwentarza w 4 powiatach gub. Siedleckiej: Białskim, Konstantynowskim, Rządzyńskim i Włodawskim przedstawiałaby się jak niżej:

koni	49,540
bydła	107,035
owiec	18,500
świń	26,200

Ogółem przeto w 10 omawianych powiatach byłoby w roku 1914

¹⁾ Rocznik statystyczny na r. 1915, str. 99.

koni	179,951
bydła	321,928
świń	169,249
owiec	79,917

Plony roślin uprawnych, słabe w powiatach północnych, podnoszą się ku południowi. Powiat Włodawski posiada na ogół ziemie lepsze, niż powiaty Bialski i Konstantynowski; większość powiatu Chełmskiego ma urodzajne borowiny, a najżyźniejsze ziemie posiadają powiaty Hrubieszowski i Tomaszowski. W miarę żyzności gruntów wzrasta też i plon pól. Statystyka jednak, ogłoszona drukiem, podaje cyfry w całej gubernii; stąd też nie możemy wykazać różnic plonów

TABL. I.

Plony	w gub. Siedleckiej	w gub. Lubelskiej
żyto	36,1	31,7
pszenica	38,7	41,8
jęczmień	37,0	40,8
owies	33,1	36,4
tatarka	23,2	25,6
groch	30,2	33,3
kartofle	351,2	366,4
buraki cukrowe	402	513,0 ¹⁾
siano z łąk	73,6	84,5

TABL. II.

Plony	w p o w i a t a c h					
	Biłgo- rajskim	Chełm- skim	Hrubie- szowskim	Krasno- stawskim	Toma- szowskim	Zamoj- skim
	z morga pudów					
żyto	18	30	36	30	36	30
pszenica	20	40	40	40	43	40
jęczmień	18	38	36	34	38	33
owies	12	30	30	28	38	30

¹⁾ Rocznik statystyczny Król. Polskiego, r. 1915 (Warszawa, 1916), str. 82 i nast.

Powiaty	Z y t o			P s z e n i c a			J ę c z m i e ń			O w i e s			K a r t o f l e		
	Zasiew morgów	Zbiór korcy	Przeciętnie z 1 morgi	Zasiew morgów	Zbiór korcy	Przeciętnie z 1 morgi	Zasiew morgów	Zbiór korcy	Przeciętnie z 1 morgi	Zasiew morgów	Zbiór korcy	Przeciętnie z 1 morgi	Zasiew morgów	Zbiór korcy	Przeciętnie z 1 morgi
Białogrodzki	28.858	98.141	3,4	6.275	21.380	3,4	10.487	37.585	3,6	27.656	96.075	3,4	13.623	478.295	35,1
Chełmski	38.420	227.338	5,9	21.116	146.672	6,9	19.011	149.538	7,8	22.542	200.749	8,9	19.305	1.036.092	53,6
Hrubieszów.	28.444	187.755	6,6	30.890	213.058	6,8	18.995	137.556	7,2	30.844	271.683	8,8	16.553	1.076.610	64,9
Krasnostaw.	34.100	202.782	5,9	28.125	1865.49	6,6	21.314	141.332	6,6	32.445	249.421	7,6	18.479	1.159.904	62,8
Tomaszów.	19.759	123.839	6,5	14.784	107.067	7,2	13.884	108.415	7,8	23.068	252.615	10,9	13.057	682.249	52,2
Zamojski	29.577	162.300	5,4	18.865	128.749	6,8	17.403	119.655	6,8	30.703	260.949	8,5	18.378	840.214	45,7

w każdym powiecie z osobna. Według sprawozdania za r. 1913, zamieszczonego w Roczniku statystycznym E. Strasburgera, zbiór z jednego morga wynosił w pudach (zob. tabl. I na str. 37).

Na podstawie przeprowadzonych badań w gub. Lubelskiej, otrzymaliśmy o plonach w poszczególnych powiatach tej gubernii w latach ostatnich przed wojną wiadomości, podane w tabl. II na str. 37.

Na ogół plony te wynoszą ilości, podane w obocznej tablicy.

Poza rolnictwem ludność zajmuje się drobnym przemysłem i rzemiosłami, wystarczającymi na miejscowe potrzeby. Przemysł większy reprezentuje przede wszystkim cukrownictwo, skoncentrowane głównie w południowym kącie tej krainy; mianowicie są to: Mircze, Niedzwiedz, Strzyżów w pow. Hrubieszowskim; Poturzyn i Woźuczyn w powiecie Tomaszowskim; Klemensów w pow. Zamojskim i Rejowiec w pow. Chełmskim. Plantacje tych 7 cukrowni

w latach ostatnich przed wojną obejmowały blisko 15 tysięcy morgów z plonem około 1½ miliona korcy buraków, a produkcją 1.200.000—1.300.000 pudów cukru.

Do ważnych gałęzi przemysłu należało również gorzelnictwo i młynarstwo. W południowych powiatach, obfitujących w lasy, rozwinięty był przemysł drzewny, produkujący głównie materiał tarty, z jedną fabryką mebli giętych (bukowych) w pow. Zamojskim. Poza temi gałęziami przemysłu, ruch przemysłowy rozwijał się tu bardzo słabo; jedno tkactwo było tu uprawiane powszechnie, jako przemysł domowy, zaopatrujący ludność włościańską w tkaniny codziennego użytku i niezbędnych wymagań potrzeb miejscowych. Ludność żydowska, trudniąca się głównie handlem, oddawała się również drobnym rzemiosłom po miastach i miasteczkach.

W latach ostatnich zaczął się tu budzić ruch współdzielczy, powstawać zaczęły liczne stowarzyszenia kredytowe i przemysłowe, nie tylko w miastach, ale i po wsiach. Trudności, stawiane przez rząd rosyjski kółkom rolniczym w powiatach, nie pozwoliły na szerszy ich rozwój; natomiast swobodniej rozwijały się towarzystwa kredytowe, a jeszcze w wyższym stopniu—stowarzyszenia spożywcze, najliczniejsze w powiatach Hrubieszowskim i Tomaszowskim.

VI.

Zniszczenie krainy.

Trwająca przeszło lat cztery (1914/18) wojna zrzuciła krajowi naszemu olbrzymie szkody ekonomiczne, a w mieniu jego olbrzymie спустoszenie. Tysiące wsi i drewnianych miasteczek obróciła w perzynę; dziesiątki miast zamieniła w gruzy; zrujnowała rolnictwo i przemysł krajowy na całym obszarze ziemi polskich, będących terenem walk orężnych. Ale żadna może część naszego kraju nie uległa tak przeżającemu zniszczeniu, jakie dotknęło ziemię Chełmską i przyległe jej powiaty.

Ten zakątek ziemi naszej, należący do niedawna do najbogatszych w kraju, posiadał kwitnące rolnictwo, liczne stada rasowego inwentarza: koni, bydła i owiec, rozwinięty przemysł rolny, a przede wszystkim dominujący nad innymi jego gałęziami przemysł cukrowniczy, skoncentrowany tu dzięki żyzności gleby i obfitym plonom plantacji buraczanych. Tu koncentrowało się również najzamożniejsze ziemian-

stwo prawego brzegu Wisły, siedzące na miejscu z dziada pradziada i gromadzące w swoich pałacach i dworach, przez cały szereg pokoleń, bogate zbiory zabytków przeszłości sztuki i cywilizacji.

Niemal wszystko, co zgromadziła przeszłość, a zachowała wdzięczna potomność, znikło z powierzchni ziemi prawie doszczętnie. Straty poszczególnych rezydencji ziemiańskich w tych zabytkach obliczają poszkodowani na setki tysięcy rubli; w rzeczywistości jednak są to straty nieocenione,—bo cenne unikaty, rękopisy, jakie się tam przechowywały, zawierające nierzadko niezwyklej wartości manuskrypty historyczne, jedyne a niczem nie zastąpione, wysokiej wartości obrazy i dzieła sztuki, starożytne sprzęty, oraz cenne, pozostałe po przodkach makaty i inne drogocenne tkaniny—odtworzyć się już nie dadzą.

* * *

Żyzne ziemie tego zakątka sprzyjały rozwojowi rolnictwa, a poziom inteligencji ich ziemian, na ogół wysoki, i ogólna zamożność—sprzyjały stosowaniu w gospodarstwach rolnych wszelkich zdobyczy, jakie wskazywała wiedza i doświadczenie rolnicze w najwyżej rozwiniętych gospodarstwach Europy Środkowej i Zachodniej.

Wszystko, co wyróżniało dodatnio dorobek kulturalny tej ziemi wśród innych części kraju, ów dorobek, który nadawał jej wybitną a stałą przewagę nad innymi częściami kraju, należy dzisiaj już tylko do przeszłości. Z licznych środowisk kultury i cywilizacji ocalały gdzieśgdzie rozrzucone zdala jedne od drugich szczątki. Mieszkańcy pałaców przenieśli się do chat, opuszczonych przez włościan, o ile te uniknęły pożogi w czasie huraganu bojowego. To wszystko, co stanowiło zamożność i wykwint pałaców i dworów, co je czyniło centrami kultury i cywilizacji najbliższej okolicy—znikło bezpowrotnie.

Poza tym działem strat, po których pozostaje jedynie bolesne wspomnienie,—klęski wojenne podkopały świetny do niedawna stan rolnictwa tutejszego. Większa własność utraciła niemal doszczętnie inwentarz, a co najważniejsza—siły pociągowe, to zaś uniemożliwiło uprawę i obsiew pól, drobna zaś własność została w połowie opuszczona przez uchodźców. Wsie całe opustoszały. Porzucone domy, pozbawione okien i drzwi, zabranych na ogień, straszą czarnymi otworami, jak pusta czaszka kościotrupa głębokimi oczodołami. Nieuprawne od lat trzech pola zarosły burzanami i dzikiem zieliskiem, które swobodnie rozrasta się na bujnej ziemi tutejszej; bogate sploty korzeni, którym zwykła orka pługiem nie sprostą, sprawiły, że tę zie-

mię niełatwo i nie zaraz da się przywrócić kulturze; pociągnie to za sobą wiele kosztów i straty czasu.

Powiedzieliśmy, że niemal połowa ludności wiejskiej wyemigrowała jednocześnie z cotaniem się wojsk rosyjskich. Uchodźstwo to odbiło się fatalnie nie tylko na gospodarstwach drobnej własności, ale również na gospodarstwie folwarcznem, które zasilała praca rąk sąsiednich włościan. Stosunki też, jakie się tu wytworzyły, są wprost katastroficzne tak dla większej, jak i dla drobnej własności ziemskiej. Żyzna i bogata kraina, zasilająca do niedawna plonami rolniczymi dalekie okolice, sama siebie wyżywić nie zdoła.

Gorzej jeszcze jest z przemysłem. Większość fabryk albo zniszczona, albo zdemontowana do tego stopnia, że o puszczeniu jej w ruch mowy być nie może. Z drugiej strony brak sprzężaju, brak robotnika, oraz oznaczone przez władze okupacyjne ceny maksymalne, zarówno na produkta surowe, jak i na fabrykaty, paraliżują przemysł tam nawet, gdzieby stan obecny fabryki umożliwiał jej uruchomienie.

Jak widzimy tedy, słynne z żyzności i bogactwa ziemie, Hrubieszowskie i Chełmskie, zrujnowane zostały ekonomicznie i kulturalnie. Trzeba będzie dźwigać tu wszystko na nowo, zaczynać odbudowę od podstaw—mutatis mutandis—jak za czasów pierwotnego osadnictwa.

Zrozumiano to. Sieć szkół początkowych, rozrzuconych po wszystkich powiatach okupacji, szerzy oświatę wśród najliczniejszych rzesz ludności. Kółka rolnicze po gminach, zrzeszenia producentów i zrzeszenia spożywców, stowarzyszenia dla drobnego kredytu, stowarzyszenia dla odbudowy kraju—oto środki, którymi społeczeństwo miejscowe wywalczyć zamierza lepszą przyszłość dla siebie.

W powiatach	na ogólną liczbę		uległo zniszczeniu		Odsetek zniszczenia	
	budynków	wartości rs.	budynków	wartości rb.	w ilości budynk.	w wartości budynk.
Biłgorajskim	41.822	12.872.252	8.905	2.540.640	21,2	19,7
Chełmskim	48.570	20.117.210	21.470	9.655.211	44,2	47,9
Hrubieszow.	39.971	16.562.023	13.821	6.993.483	34,5	42,2
Krasnostaw.	44.931	17.885.392	11.856	5.798.808	26,3	32,4
Tomaszowsk.	40.101	18.880.882	12.582	4.516.379	31,3	23,9
Zamojskim	38.309	13.352.894	8.235	2.832.326	21,4	21,2
razem	253.704	99.670.653	76.869	32.336.847	30,2	32,4

Ażeby dać choć przybliżony obraz spustoszeń i klęsk wojennych, przytoczymy kilka cyfr, wyjętych ze statystyki klęsk wojennych, prowadzonej przez Główny Komitet Ratunkowy w Lublinie.

Zastrzedz się tu przecież trzeba zaraz na wstępie, że cyfry te były dostępne dla Komitetu jedynie na terenie okupacji austro-węgierskiej. Wykazały one co następuje:

W powiatach wschodnich ziemi Lubelskiej uległo zniszczeniu budynków miejskich i wiejskich, mieszkalnych i gospodarskich, jak wykazuje tablica na str. 41.

Poza tem straty w zniszczonych kościołach, pałacach i rezydencjach oraz w fabrykach, oszacowane dotąd przez komisye szacunkowe, wynoszą miliony rubli.

Na domiar klęsk, ludność sąsiednia, oraz przybyła z za Buga, zajmując część chat, opuszczonych przez uchodźców, rozbiera bezpieczne budynki sąsiedzkie na ogień, idąc za przykładem obyczajów wojennych. Powracający uchodźcy bardzo często nie zastaną na miejscu nie tylko obejść, ale i domostw. Położenie ich będzie tem gorsze że powszechne wyniszczenie lasów podczas wojny niesłychanie utrudnia nabycie jakiegokolwiek materiału drzewnego na budowlę.

A zapewne rzecz się ma podobnie i na Podlasiu. Ale uboższe ziemie tej połaci kraju, jak nie dawały nigdy większej zamożności swoim mieszkańcom, tak też klęski wojenne o wiele mniejsze mogły poczynić szkody. Wyludnienie przecież nadbużnych powiatów tej ziemi było nie mniejsze, jak w powiatach ziemi Chełmskiej. Uchodźstwo to rdzennej ludności źródła miejscowe podają:

w 6-iu wschodnich powiatach dawnej gub. Lubelskiej na	155.631
w 4-ch „ „ „ „ Siedleckiej	75.006

Szkody, poniesione w gospodarstwach, możemy podać jedynie z okupacji austro-węgierskiej.

Według wykazów, dostarczonych Komitetowi Ratunkowemu Ziemi Lubelskiej przez Zarządy gminne, klęski gospodarstwa wiejskiego, spowodowane walkami na terytorium wschodnich powiatów gub. Lubelskiej w latach 1914 i 1915, przedstawiają się jak następuje:

koni sztuk	79.326
bydła „	119.817
świń „	104.290
owiec „	46.057
drobiu „	807.952
pszczół uli	44.443
wód zarybionych morgów	2.218

W czasie kampanii zniszczono lub spasiono płodów rolnych wartości z górą 10.000.000 rubli.

Wyniszczono lasów na przestrzeni 15.246 morgów, a straty, spowodowane tem wyniszczeniem, przenoszą 5.000.000 rubli.

Wycięto drzew owocowych sztuk 211.000, a szkody wynoszą około 1.000.000 rubli.

Zniszczono lub zdemontowano fabryk:

	Liczba fabryk	Wartość rubli
cukrowni	5	2.495.108
młynów i wiatraków . .	80	1.444.822
gorzelni	33	2.271.600
browarów	2	24.300
garbarni	2	64.400
cegielni	19	155.570

Zniszczono i zabrano narzędzi rolniczych:

maszyn sztuk	33.813
narzędzi „	143.343
sprzętów „	120.700

Straty w ruchomościach domowych, odzieży i sprzętach domowych wynoszą około 32.000.000 rubli.

* * *

Z ogólnej liczby inwentarza przed wojną pozostało:

Powiaty	Koni		Bydła		Owiec		Świń	
	sztuk	%	sztuk	%	sztuk	%	sztuk	%
Biłgorajski	7.934	50,1	14.085	38,5	1.923	21,3	4.323	22,8
Chełmski	4.525	15,4	6.483	12,2	185	1,3	1.728	4,1
Hrubiesz.	3.476	12,0	4.201	11,3	16	0,1	1.974	6,2
Krasnost.	8.887	38,4	13.294	35,3	329	1,7	3.357	14,0
Tomaszow.	2.578	11,7	5.212	17,6	231	2,2	2.556	12,4
Zamojski	8.655	38,9	16.214	46,0	143	3,9	4.805	26,4
Razem	36.055	25,5	59.489	26,0	2.827	4,3	18.743	12,1

Ubytek koni skazuje $\frac{2}{3}$ gruntów na leżenie odłogiem; ubytek krów skazuje mieszkańców na brak nabiału, co tem więcej odczuć się daje, że wyniszczenie trzody chlewnej nie pozwala pokryć tego braku innymi tłuszczami.

* * *

Obok klęsk w mieniu poniósł i ponosi kraj ten niemałe straty w ludności. Niezależnie od uchodźstwa, które zaznaczyliśmy wyżej, — brak mieszkań, brak dostatecznych środków odżywczych i wogóle warunki, jakie wytworzyła wojna, z jednej strony powiększyły śmiertelność, z drugiej zredukowały liczbę narodzonych tak, że w wielu miejscach liczba zgonów przewyższa liczbę urodzeń i, zamiast przyrostu ludności, dostrzegać się daje jej ubytek, co wskazuje następujące zestawienie:

Dekanaty	W latach przed wojną		W r. 1915 i 1916	
	Urodzeń	Zejsć	Urodzeń	Zejsć
Bialski	1.547	880	1.191	1.508
Konstantynowski . .	1.610	848	1.316	1.556
Padziński	1.781	1.107	1.527	1.653
Włodawski	1.551	923	1.195	1.561
Bilgorajski	2.492	1.595	1.638	2.023
Chełmski	2.672	1.448	2.057	3.117
Hrubieszowski	1.445	894	1.027	1.700
Krasnostawski	3.582	2.075	2.731	3.617
Tomaszowski	2.008	1.319	1.373	1.653
Zamojski	4.145	2.527	3.146	3.187
Ogółem	22.833	13.616	17.201	21.585

Wykazuje to przewyżkę urodzeń nad zgonami.

VII.

Konkluzya.

Reasumując to, co powiedzieliśmy wyżej, dochodzimy do przekonania:

- 1) że osadnictwo polskie nad Bugiem było wcześniejsze, niż osadnictwo ruskie;
- 2) że w chwili opanowania ziem lewego brzegu Bugu przez księcia Włodzimierza, ziemie te były ziemiami lechickimi, t. j. polskimi i pod panowaniem Piastów;
- 3) że osadnictwo ruskie, pomimo poparcia Cerkwi, nie przeważało tu nigdy osadnictwa polskiego;
- 4) że panowanie na lewym brzegu Bugu czyto książąt ruskich, czy litewskich, nie było nigdy stałe, lecz przerywane kilkakrotnie przez książąt polskich z dynastji Piastów;
- 5) że statystyka urzędowa w celach politycznych, wskutek nakazu z góry, systematycznie i świadomie wykazywała fałszywą i większą liczbę prawosławnych i żywiołu rosyjskiego czy ruskiego niż było w rzeczywistości;
- 6) że, pomimo prześladowania polskości i wypierania jej stąd przez rządy rosyjskie, ludność polska utrzymała się dotąd na ziemi ojców i dziadów i stale przewyższała liczebnością ludność ruską, nawet w czasie panowania rosyjskiego;
- 7) że tem samem ani prawa historyczne, ani faktyczny stan zaludnienia krainy, zarówno w przeszłości, jak i obecnie, nie usprawiedliwiały odłączenia zarówno Podlasia, jak i ziemi Chełmskiej od Królestwa Polskiego, jak i wcielania onych do organizmu państwowego o innym układzie etnograficznym.

DODATEK 1.

O ZIEMI PODLASKIEJ.

Przywilej przywrócenia ziemi Podlaskiej do Korony Polskiej.

Na sejmie lubelskim d. 5 marca 1569 roku król Zygmunt August rozstrzygnął długoletni spór między Koroną a Litwą o przynależność Podlasia, do którego oba te państwa rościły pretensję. Przywilej ten, podpisany przez panów, przedstawicieli obojga narodów, wyłuszczając powody postanowienia królewskiego, mówi:

„1. My tedy pamiętając na przysięgę naszą, którąśmy osobą swą wszem obywatelom Koronnym obwiązali, wszystkie rzeczy oderwane, a od Korony przerzeczonej odłączone, wedle mocy naszej pozyskać a ku przerzeczonemu Królestwu w swą całość przywrócić, wiedząc to pewnie, iż ziemia Podlaska, ku Koronie Polskiej wiecznie prawem doskonałym, jeszcze przed Władysławem Jagiełłem Królem, Pradziadem naszym, i przez wszytek czas panowania jego, także za królowania Władysława Syna jego Wielkiego, Stryja naszego, należała. Którą potym święty Król Kazimierz, Dziad nasz, tym sposobem, iż nad oboim narodem był przełożonym, od części Królestwa, t. j. od Mazowsza oddzieloną i od własnego ciała oderwaną chciał mieć, czemu się przeciwili ani na to nie zezwalały Stany Koronne. Którzy też tak od tegoż Dziada naszego, jako od innych po nim będących Przodków naszych, Królów Polskich i Wielkich Książąt Litewskich, i od nas też samych, tej Ziemi pilnie zawsze upominać się nie zaniechali, aby była do Korony przywrócona i przyłączona.

„2. Z tych tedy przyczyn, My tę Ziemię Podlaską do jedności nierozzerwanej, a jako własny a prawdziwy członek, ku pierwszemu a własnemu ciału a głowie, ze wszystkimi i z osobna każdymi jej grodami, zamkami, miastami, miasteczkami, wsiami, ziemiami, powiatami i ich wszystkich rzeczy, poprzód mianowanych którychkolwiek i jakimkolwiek przezwiskiem nazwane, przyległościami, przypadkami, własnościami wszelakimi i wszystkimi do tej przerzeczonej Ziemi i do ich wszelakich części, tak z starodawną, jako obyczajem, sposobem i prawem którymkolwiek należących, tak jakoby wszystko a pospolitość osobliwości, a osobliwość wszystko i pospolitości, niwczym nic nie ujmowała, ze wszystkim i wszelakim prawem, państwem i własnością, tę ziemię Królestwu Polskiemu, jako prawdziwemu a własnemu ciału jej a głowie w społeczność, w część, w własność i w tytuł Korony przywracamy i ku pierwszemu stanowi przywrócić i one złączyć umyśliśmy. Jakoż z pewnej wiadomości naszej, a z woli uprzejmej a osobliwej, Posłów od wszystkich Stanów w Ziemi Podlaskiej, z zupełną mocą na ten terazniejszy spólny i walny Sejm wybranych, deputowanych i posłanych, i z Nami ten Sejm kończących, w imię Pańskie tym listem naszym już zaraz w społeczność, część i w własność Korony Polskiej przywracamy i łączamy, w tytuł Korony Polskiej przywodzimy, i ku jednemu ciału nierozdzielnemu i nierozdzielni wracamy, wszczepiamy, wpajamy czasy wiecznemi: także napotym od swego tego właściwego, prawdziwego, a prawego ciała, i od głowy Korony Polskiej, tak we wszem cale, jako też jakiegokolwiek części swej nigdy oderwana, ani odłączona żadnym sposobem, ani kształtem, nie może być czasy wiecznemi”.

DODATEK 2.

O fałszowaniu z urzędu spisów ludności krajowej.

Pod koniec minionego stulecia naczelne władze rosyjskie, celem przekonania się o istotnym stanie zaludnienia, zarówno pod względem etnograficznym, jak i wyznaniowym, rozporządziły, ażeby przy jednolitym spisie ludności w r. 1897 zapisywano każdego mieszkańca według jego własnego oświadczenia: do jakiej zalicza się narodowości i do jakiego wyznania.

Władze jednak warszawskie, trzymając palec na pulsie życia Królestwa Polskiego, słusznie przewidywały, że wielu zaliczonych przymusowo do prawosławia i narodowości ruskiej skorzysta z tego prawa, ażeby zmanifestować swoją odrębność narodową i religijną, przez co zmniejszy się liczba mniemanych Rosyan i prawosławnych, zwłaszcza we wschodnich powiatach Królestwa Polskiego, t. z. Unii. Pragnąc też zapobiedz temu, Generał-Gubernator Warszawski d. 16 września 1896 r. wydaje Gubernatorowi Lubelskiemu¹⁾ poufne rozporządzenie, które podajemy w całej osnowie w przekładzie z rosyjskiego.

WARSZAWSKI
GENERAŁ - GUBERNATOR

PREZES
WARSZAWSKIEGO STATYSTYCZNEGO
KOMITETU

16 września 1896 r.
№ 206.
WARSZAWA.

Sekretnie.

*Panu Gubernatorowi
lubelskiemu.*

W przepisach o wypełnianiu list spisowych wymaga się, ażeby osoby pochodzenia ruskiego, które nie uznają siebie za pra-

¹⁾ Podobne pisma otrzymali Gubernatorowie Siedlecki i Sławski.

wosławnych, zapisywać jako należące do tej religii, do jakiej zaliczają same siebie. Z tego powodu złożyłem d. 15. czerwca r. b. za № 156 przedstawienie do Głównej Komisji Spisowej, że zastosowanie tego przepisu w miejscowościach z byłą ludnością unicką może wywołać nieporozumienia o charakterze tak politycznym, jako i religijnym. *W gubernii Siedleckiej, szczególnie odpornej, może okazać się znaczne zmniejszenie liczby ludności prawosławnej, co wcale nie leży w widokach rządu.* Wielu unitów, którzy raz oświadczą się katolikami i zapisani zostaną jako tacy w spisach, mogą okazać w następstwie jeszcze większy opór przy zapisywaniu ich do prawosławia.

Dlatego też, według mego zdania, przy spisach t. z. „opornych” w guberniach Siedleckiej i Lubelskiej będzie potrzeba nie pytać o wyznanie, lecz włożyć na spisywaczy obowiązek oznaczania wyznania na mocy zaświadczeń zarządów gminnych. Wskutek mego przedstawienia Główna Komisja Spisowa w odpowiedzi z d. 31 sierpnia r. b. za № 698 zakomunikowała, że, uznając całą doniosłość tych rozumowań, widzi niemożliwość poruszenia tej sprawy w drodze prawodawczej co do zmiany zbierania wiadomości o osobach zarejestrowanych i sposobu sporządzania spisów. *Ażeby uniknąć niepożądanych następstw osobistego deklarovania wyznania przez byłych unitów,* Główna Komisja Spisowa uważa za możliwe i dostateczne dozwolić Gubernatorom Siedleckiemu i Lubelskiemu dać osobiste bliższe wskazówki zarządzającym rewirami; przytem Komisja uznaje za pożyteczne w okolicach z liczną ludnością unicką wybierać na rachmistrzów nauczycieli ludowych, psalmistów i wogóle osoby wyznania prawosławnego, więcej zbliżone do duchowieństwa, a tem samem bardziej świadome, kto z ludności należy do liczby wahających się i opornych. Zgadza się na takowe konkluzje Głównej Komisji Spisowej i zatwierdziwszy jej zapatrywania, mające służyć za wskazówkę przy spisie ludności kraju tutejszego, p. Minister Spraw Wewnętrznych prosi mię, co do spisów b. ludności unickiej, zakomunikować Waszej Ekscellencji wskazówki, zgodne z poglądami Głównej Komisji Spisowej w tej sprawie.

Dlatego mam zaszczyt prosić Sz. Pana *dać osobiste wskazówki* spisującym, żeby wahających się i opornych rachmistrze *wcale nie py-*

tali o wyznanie, a dane o takowem zapisywali w spisach na zasadzie wskazówek zarządów gminnych, i żeby w miejscowościach z b. ludnością unicką na spisywaczy były wybierane osoby wyłącznie wyznania prawosławnego z kategorii ludności, wskazanych przez Główną Komisję Spisową.

P. o. Warszawsk. Generał-Gubernatora
(podp.) A. Pietrow.
Kontrasygnował Główny Redaktor Warsz.
Komitetu Statystycznego.

DODATEK 3.

Kiedy w r. 1905, wskutek ukazu tolerancyjnego, znaczna część ludności prawosławnej, zmuszonej 30 lat przedtem do prawosławia, skwapliwie skorzystała z tego ukazu i masowo przechodzić poczęła na katolicyzm, przyznając się tem samem do polskości; kiedy sztucznie zwiększona liczba prawosławnych stopniowo topniała; kiedy tem samem powiaty nadbużne tracić zaczęły nadany im sztucznie charakter rosyjski; wtedy Departament Spraw Duchownych Wyznań Obcych rozesłał do Gubernatorów następujący okólnik¹⁾:

MINISTERYUM
SPRAW WEWNĘTRZNYCH.

DEPARTAMENT
SPRAW DUCHOWNYCH
WYZNAŃ OBCYCH.

8 sierpnia 1905 r.

Nr 4628.

Cyrkularz.

Panu Gubernatorowi.

Najwyższym Ukazem z d. 17 kwietnia r.b. Senatowi Rządzącemu, w celu zabezpieczenia każdemu z poddanych ruskich swobody wyznania, rozkazano zadecydować, że przejście z prawosławia na drugie chrześcijańskie wyznanie nie podlega prześladowaniu i nie powinno pociągać za sobą niepożądanych następstw w prawach osobistych

¹⁾ Tłumaczenie H. Wiercieńskiego.

lub cywilnych, przyczem osobę, odpadłą od prawosławia po dojściu do pełnoletności, uważać należy za należącą do tego wyznania, które sobie sama wybrała. Jako uzupełnienie tego w tymże Ukazie stwierdzono, że osoby, uważane za prawosławne, ale w rzeczywistości wyznające tę niechrześcijańską religię, do której one lub ich przodkowie należeli przed przyłączeniem do prawosławia, podlegają wykreśleniu z liczby prawosławnych (p. 3).

Wkrótce po ogłoszeniu wymienionego Ukazu w różnych miejscowościach Cesarstwa z ludnością, wśród której prawosławie nie utrzymało się jeszcze, szczególnie w miejscowościach po-unickich Król. Polskiego, na wschodnich kresach Rosyi, zaludnionych przez muzułmanów, oraz u Łotyszów w kraju nadbałtyckim, zaczęły napływać prośby od osób, zaliczonych według metryk do prawosławnych, o wykreślenie ich z liczby prawosławnych i przyłączenie ich do innego wyznania. Zadosyćuczynienie tym prośbom spotkało jednak w praktyce znaczne trudności wobec braku w Ukazie 17 kwietnia jakichkolwiek wskazówek co do porządku, w jakim powinno się odbywać zaliczenie do innego wyznania osób, które odpadły od prawosławia. Z tego pominięcia w Ukazie skorzystało w niektórych miejscowościach duchowieństwo katolickie, i administratorowie rz.-k. dyecezyi wydali rozporządzenia podwładnemu duchowieństwu, w jaki sposób powinno się odbywać przyjmowanie na katolicyzm osób, odrzekających się prawosławia. Takie rozporządzenia nie mogły być oczywiście tolerowane przez władze administracyjne w praktyce, już to dlatego, że rozporządzenia te, jako wchodzące w zakres władzy państwowej, nie mogą być oparte jedynie na przepisach kanonicznych, jak również i dlatego, że wprowadzałyby niejednolitość nie tylko co do poszczególnych wyznań, lecz i w różnych rz.-kat. dyecezyach.

Wobec tego, zabezpieczając wprowadzenie bez przeszkód w życie Ukazu 17 kwietnia, Minister Spraw Wewnętrznych wniósł w końcu maja r. b. do Komitetu Ministrów przedstawienie o konieczności, aż do czasu opracowania sprawy w drodze prawodawczej, wydania czasowych przepisów o przechodzeniu z prawosławia na obce wyznanie. Komitet Ministrów polecił p. Ministrowi Spraw Wewnętrznych wydać właściwym władzom i osobom potrzebne w tej sprawie wskazówki na zasadzie poglądów Komitetu.

W wykonaniu wyrażonej tu uchwały Komitetu Ministrów, która dostąpiła w d. 25 czerwca r. b. Najwyższego zatwierdzenia, uważam za potrzebne wskazać przedewszystkiem, że na mocy ogłoszonego Ukazu 17 kwietnia możliwe są 3 rodzaje wypadków zmiany wy-

znania: przyjęcie lub powrót do prawosławia, przejście z jednego obcego wyznania na inne i przejście z prawosławia na inną obcą i innowierczą religię.

Co do przyjęcia prawosławia lub powrotu na łono cerkwi prawosławnej, rozumie się samo przez się, że panującej w Cesarstwie Cerkwi służy niezaprzeczone prawo dopomagać wszystkimi środkami prawnymi do przejścia na prawosławie i oddziaływać duchowo na odpadających i odpadłych członków, celem utrzymania ich w dawnej wierze lub skłonienia ich do powrotu. W tym względzie władze gubernialne powinny popierać duchowieństwo prawosławne, bacząc przytem, żeby osoby, odpadłe od prawosławia, ale pragnące powrócić do niego, nie spotykały przeszkód i trudności ze strony osób innych wyznań.

Co się tyczy przejścia z jednego obcego wyznania na inne, to do prawa działającego (Ust. Spraw Duchown. Obcych Wyznań, art. 6, i Najwyżej zatwierdzona 17 kwietnia opinia Rady Państwa) Ukaz nie wprowadził żadnych zmian i istniejące w tym względzie postanowienia, zgodnie z postanowieniem Komitetu Ministrów, aż do przyszłej rewizyi w drodze prawodawczej, obecnie pozostają bez zmiany.

Następnie co się tyczy odpadnięcia od prawosławia, należy wziąć pod uwagę, że Ukaz 17 kwietnia, kasując karę za to przestępstwo, jak również i następstwa cywilne, wynikające z odpadnięcia od prawosławia, tem samem pozostawia każdemu swobodny wybór wyznania. Stąd też ustanowienie jakiegoś specjalnego pozwolenia na przejście z prawosławia na inne wyznanie byłoby niezgodne z duchem Ukazu. Tym sposobem sprawa ogranicza się jedynie do ustanowienia pewnej rejestracyi przejść z prawosławia na inne wyznanie z poddaniem jej kompetencyi władz administracyjnych.

Przytem konieczne jest ustanowienie jakiegoś przeciągu czasu od podania prośby do ostatecznego przyłączenia odpadłego od prawosławia do wybranej przez niego religii, ażeby umożliwić duchowieństwu prawosławnemu upominania odpadającego, a w razie przejścia na inne chrześcijańskie wyznanie — sprawdzenia, czy osoby, pragnące być wykreślonemi z prawosławia, odpowiadają warunkom, wskazanym w p. 3 Ukazu 17 kwietnia.

Na mocy powyższego i kierując się poglądami Komitetu Ministrów, przy przejściu osób prawosławnych na inne wyznanie należy zachowywać następujący porządek:

1) Osoby, pragnące przejść z prawosławia na inne chrześcijańskie wyznanie, zwracają się z prośbą do miejscowego gubernatora bezpośrednio, lub przez administracyjno-policyjną władzę powiatową

(isprawnik, naczelnik powiatu). W ostatnim wypadku administracyjno-policyjna władza powiatowa niezwłocznie przedstawia prośbę władzom gubernialnym, a równocześnie z tem informuje duchownego prawosławnego o życzeniu odpadającego być zaliczonym do innego wyznania.

2) Gubernator, po otrzymaniu prośby, zarówno bezpośrednio podanej do niego, jak i wręczonej mu przez władze administracyjno-policyjne, bezzwłocznie zawiadamia o tem prawosławną władzę dyecezyalną i następnie, nie później jak w ciągu miesiąca od dnia otrzymania podania, przesyła takowe do rozpatrzenia miejscowej zwierzchności duchownej obcego wyznania.

3) O dokonaniem przyłączeniu prawosławnego do innego wyznania władza duchowna zawiadamia gubernatora, który komunikuje o tem właściwej władzy duchownej.

4) Osoby wyznania muzułmańskiego lub innych niechrześcijańskich wyznań, zaliczone tylko z imienia do prawosławnych i pragnące być zaliczonymi do tej religii, jaką wyznają w rzeczywistości, zawiadamiają o tem porządkiem wskazanym w p. 1, ale przytem gubernator powinien przekonać się sposobami, jakie uzna za najbardziej właściwe, że petent lub jego przodkowie należeli do tego niechrześcijańskiego wyznania, do którego petent się przyznaje obecnie i do którego pragnie być zaliczonym. W razie niemożności stwierdzenia dokładnie pomienionych okoliczności, władza administracyjna poprzestaje na sprawdzeniu, czy rzeczywiście petent jeszcze przed wydaniem Ukazu 17 kwietnia 1905 r. o umocnieniu zasad tolerancji, uchylał się od wypełnienia obrządków prawosławnej Cerkwi (nie bywał u spowiedzi, u komunii i t. d.). Stwierdziwszy to, gubernator komunikuje władzy dyecezyalnej celem, zalecenia wykreślenia petenta z prawosławnych spisów metrycznych.

Powyższe mam zaszczyt zakomunikować Waszej Ekscellencji jako wskazówkę, a to dla odpowiedniego wykonania gdzie należy, dodając, że jeśli, po ogłoszeniu Najwyższego Ukazu 17 kwietnia, na mocy onego nastąpiło odpadnięcie od prawosławia na inne wyznanie, to takie wypadki powinny być zarejestrowane porządkiem wyżej wskazanym.

Minister Spraw Wewnętrznych
Ochmistrz Dworu (podpisano) Bułygin.
P. o. Dyrektora — Wice-Dyrektor
(podpisano) W. Smirnow.

Za zgodność: Urzędnik do szczególnych poruczeń
(podpisano) Pawłow.



MG737

TREŚĆ.

I. Granice i przestrzeń	1
II. Osiadłość	3
III. Dzieje krainy i wynikające stąd prawa historyczne	16
IV. Miasta i znaczniejsze miejscowości	27
V. Stosunki gospodarcze	32
VI. Zniszczenie krainy	39
VII. Konkluzya	45
Dodatek 1.	46
Dodatek 2.	48
Dodatek 3.	51

17.000,-

~~WYDAWNICTWA~~

Wydawnictwa GEBETHNERA I WOLFFA

Braun Lily. Historia rozwoju ruchu kobiecego. Podług oryginału opracowała J. Oksza	1.—
Bridel L. Prawo kobiet i małżeństwo. Studya krytyczne z zakresu prawodawstwa porównawczego, tłum. M. Chojecka	2.50
Dębicki Z. Kryzys inteligencji polskiej.	8.—
„ „ Miasteczko	3.50
Grabowski E. Podręcznik statystyki.	4.—
Heitpern M. — Szkoły zawodowe rzemieślnicze i niższe techniczne.	3.—
Jankowski Cz. Na gruzach Turcyi. Zarysy historyczno-publiczne	4.—
Korotyński Wł. Dawne rady miejskie i powiatowe	1.50
Koskowski B. Ostatni rozbiór Turcyi. Rozkład państwa tureckiego w Europie. Polityka europejska względem Turcyi. Czem jest Turcyja azjatycka	3.—
Koskowski B. Polityka gminna	4.—
Koszuński S. Podręcznik ekonomii politycznej. Wydanie 3-cie	7.50
Peabody Fr. B. Jezus Chrystus i kwestya społeczna.	3.75
Peretiatkowicz Ar., dr. Państwo współczesne	1.25
Plater-Zyberkówna. Na progu małżeństwa	12.—
Przyczyny Upadku Polski. Odczyty.	7.50
F. Papée. Zapatrywania dotychczasowe.	
E. Romer. Warunki geograficzne.	
O. Halecki. Ekspansja i tolerancja	
F. Bujak Siły gospodarcze.	
S. Kutrzeba. Siły państwowe.	
J. Kallenbach. Siły moralne i umysłowe	
W. Konopczyński. Pierwszy rozbiór.	
„ „ Polityka zagraniczna.	
W. Tokarz. Dwa ostatnie rozbiory.	
I. Chrzanowski. Zakończenie.	
Rocznik polski. Tablice statystyczne, wyd. E. Romer i S. Weinfeld, karton	5.60
Romer E. Ilu nas jest	1.15
„ „ Polska. Ziemia i państwo	2.—
Rostworowski M. Wojna i traktat pokojowy. Jak powstaje państwo w naszych czasach	1.25
Sokolowski Alf. Dr. Wielkie klęski społeczne i walka z niemi	6.—
Sprawa chełmska. Opracowała M. T.	1.—
Stecki J. Zasady ogólne ekonomii społecznej. Wydanie 2-gie powiększone	2.—
Świętochowski A. Utopie w rozwoju historycznym.	6.—
„ „ Źródła moralności	6.—
Szelągowski Ad. Niemcy, Austria i kwestya polska	3.—
Tańska M. Historia unii czyli połączenia Kościoła Rzymsko-Katolickiego ze wschodnim obrządkiem na ziemiach Polski, opowiedziana wraz z dziejami prześladowań unitów w Polsce	1.—
Unici. Wspomnienia z dziejów męczeństwa Zebrali H. Mościcki	4.—
Włodek L. Bolesław Prus. Zarys społeczno-literacki	10.—